

ZRA zmienia kierunek handlu zagranicznego

Ożywione rozmowy gospodarcze w krajach arabskich

W czwartek wieczorem przybyła do Kairu bułgarska delegacja rządowa, której przewodniczy wicepremier LRB, Łyczczar Awramow. W skład delegacji wchodzi wiceministrowie spraw zagranicznych i handlu zagranicznego.

Po złożeniu wizyty w ZRA delegacja odwiedzi inne kraje arabskie. Celem tej podróży jest przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami rządów krajów arabskich w sprawie rozszerzenia współpracy politycznej i gospodarczej.

W czwartek wieczorem podpisana została w Kairze umowa o współpracy gospodarczej i handlowej między ZRA i Irakiem. Umowa przewiduje zniesienie taryf celnych między obu krajami oraz zwiększenie wymiany handlowej z 3,75 mln funtów egipskich do 14 mln rocznie. Dla turystów ze ZRA i Iraku, przewiduje się znaczne ułatwienia.

Dokument ten podkreśla m. in., że w celu umocnienia wspólnej walki Arabów obie strony postanowiły zmienić kierunki swego handlu zagranicznego. Chodzi o to, aby rozwijać kontakty handlowe z bratnimi krajami arabskimi oraz z krajami przyjaźnionymi, które poparły słuszną walkę państw arabskich.

Algierski konsul w Lille, Ali Salah, odwiedził w czwartek w towarzystwie dziennikarzy, 17 rannych podczas agresji iraelskiej Syryjczyków, którzy przebywają w szpitalu w Lille.

Sekretarz KP Izraela w Moskwie

Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie KC KPZR przybył do Moskwy sekretarz Biura Politycznego Komunistycznej Partii Izraela, Meir Wilner. (PAP)

port sport

Porażka polskich piłkarzy

ZSRR - Polska 1:0

Rozegrane w piątek na stadionie olimpijskim we Wrocławiu pierwsze spotkanie międzypaństwowe z cyklu eliminacji olimpijskich między Polską a ZSRR zakończyło się zwycięstwem radzieckich piłkarzy 1:0 (0:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był Czi-sienko w 59 min.

Pojedynek polskich piłkarzy i radzieckich rozegrany został w czasie potwornego wprost upału. W takich warunkach trudno było oczekiwać, aby któraś z drużyn zademonstrowała jakąś blyskotliwą grę. Polscy piłkarze rozpoczęli mecz z dużym impetem i przez pierwsze 45 min. gry byli zespołem lepszym. W tym okresie drużyna radzieckiej udało się oddać zaledwie jeden celny strzał na naszą bramkę, podczas gdy Polacy strzelili celnie trzy razy. Bramkarze byli jednak niezawodni i piłka ani razu nie znalazła się w siatce. Najlepszymi formacjami w obydwu zespołach były linie obronne. Szczególnie dobrze spisywał się polski blok defensywny, który zupełnie uniemożliwił renomowanym zawodnikom radzieckim.

Po dobrej grze polskiego zespołu w pierwszej połowie meczu, po przerwie obraz na boisku uległ całkowitej zmianie. Inicjatywę przejęli piłkarze radzieccy. Przyspieszyli oni tempo, a zmęczeni atakami w pierwszej połowie Polacy, wyraźnie nie mogli w tym okresie gry dorównać przeciwnikowi. Przewaga drużyny radzieckiej trwała od 45 do 70 min. Uwieńczona ona została zdobyciem bramki przez Czi-sienkę. Potem zespół radziecki wyraźnie zwolnił tempo, chcąc utrzymać wynik do końca. Inicjatywę znów przejęli Polacy, ale nie potrafili strzelić wyrównującej bramki. (o. t.)

POLKI BEZKONKURENCYJNE

Olbrym sukcesem polskich zawodników zakończyły się 12. mistrzostwa świata w Amersfoort. Według nieoficjalnych wyników tytuł absolutnej mistrzyni świata i złoty medal w wieloboju zdobyła Maria Maczyńska. Srebrna medalistka została Zofia Piskorek, a brązową — trzecia Polka, Irena Szydłowska. Polki zdobyły także mistrzostwo świata w klasyfikacji drużynowej, wyprzedzając zespół USA. (t)

W celu wyrażenia swoich przyjaźnielskich uczuć dla ludu syryjskiego, rząd francuski zaproponował rządowi syryjskiemu, że przyjmie na leczenie we Francji rannych podczas agresji. Zaproszenie sugerowało szczególnie, że mogą to być po parzeni napalmem. Wśród 17 rannych znajduje się 4 Syryjczyków cierpiących właśnie na skutek poparzeń napalmowych.

Wzruszające dowody sympatii dla rannych okazali na wiadomość o ich przybyciu liczni mieszkańcy we Francji Arabowie, którzy przyjeżdżali z odległych miast, aby spotkać się z nimi i wręczyć im podarki. (PAP)

Wojenna edukacja dzieci wietnamskich



Żyjące pod groźbą amerykańskich bomb niszczących miasta i wsie - dzieci wietnamskie oddają swe wstępy w służbie narodu. Uczą się gorliwie, mimo trudnych warunków i nalożonych przerwywających niejednokrotnie lekcje, pomagają, jak mogą, swym starszym braciom - żołnierzom. Na zdjęciu: Mali chłopcy dostarczają amunicję oddziałom obrony przeciwlotniczej, w prowincji Quang Binh.

WAF

X-lecie Lotnictwa Operacyjnego

Jak nas poinformował szef Zarządu Politycznego Dowództwa Lotnictwa Operacyjnego płk. A. Żyto wszystkie jednostki DLO przygotowują się do jubileuszu X-lecia. Uroczystości te zostaną połączone ze Świętem Lotnictwa.

Od pierwszych dni sierpnia oficerowie lotnictwa spotykają się będą z młodzieżą na obozach harcerskich i młodzieżowych, zapoznawać ją z historią, tradycjami oraz życiem dzisiejszego lotnictwa. W Klubie Garnizonowym przygotowano wystawę pokazującą dorobek publicystyczny i naukowych pracowników Lotnictwa Operacyjnego. 26 sierpnia odbędzie się akademie w Ope-rze. Następnego dnia w niedzielę 27 na lotnisku — duża impreza. Rozpoczyna ją o godz. 14 występ: reprezentacyjnego zespołu Lotnictwa — „Eskadra” oraz Lotnictwa Operacyjnego „Skrzydlaty Koncert”. O godz. 16 lotnicy Aeroklubów zademonstrują pokaz pilotażu akrobatycznego na maszynach silnikowych oraz na szybowcach. Na zakończenie tej części odbędzie się grupowe skoki spadochronowe wykonane przez najlepszych polskich skoczków.

Lotnicy wojskowi swój kunszt pokażą na samolocie „Iskra” maszynie odrzutowej produkcji polskiej oraz na samolocie o szybkości naddźwiękowej. Te części zakończy wielka operacja bombardowania celu przeprowadzona przez bombowce nurkujące. Na lotnisku dostępna dla publiczności będzie wystawa sprzętu lotniczego. (jk)

Japońska ofensywa

Japonia zamierza podjąć w drugiej połowie bieżącego roku finansowego (od października br. do marca 1968) potężną ofensywę w dziedzinie eksportu stali.



Sam Johnson przyznaje

Rozruchy murzyńskie spowodowała bieda i zacofanie

Prezydent USA — Johnson wygłosił w czwartek wieczorem przemówienie telewizyjne do narodu amerykańskiego w związku z rozruchami murzyńskimi. W przemówieniu tym sprecyzował on kilka „nowych zaleceń” w kwestii murzyńskiej, które w jego mniemaniu mają zapobiec rozszerzaniu się epidemii zająć murzyńskich.

Przed wszystkim należy się modlić. Oto pierwsze zalecenie Johnsona. Dlatego proklamował on najbliższą niedzielę dniem modłów o „spokój i pojednanie”.

Trzeba przeszkolić członków gwardii narodowej, by sprościli nowym zadaniom związanym z koniecznością uśmierzania zamieszek na tle rasowym — oto drugie zalecenie Johnsona. W tym celu polecił on sekretarzowi obrony McNamara opracowanie nowych wytycznych szkolenia bojowego członków gwardii narodowej.

Jednocześnie w swym przemówieniu prezydent Johnson przyznał, że dotychczasowe próby rozwiązania kwestii murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych nie dały rezultatu, że w Izbie Reprezentantów nie udało się przeforsować ustaw na mocy których chociaż częściowo ulżono by doli biednej ludności murzyńskiej.

W Detroit nadal daleko do spokoju. Gubernator stanu Michigan — Romney po czasowym uchyleniu znów wydał zarządzenie o kontynuowaniu stanu wyjątkowego i wprowadzeniu godzin policyjnej w Detroit od godz. 9 wieczór do 5.30 rano. Godzina ta nie jest przestrzegana. Jak donosi korespondent Reutera całą ubiegłą noc rozlegały się pojedyncze strzały snajperów, a żołnierze gwardii narodowej i policjanci

Umowa kredytowa między Polską a ZRA

Jak donosi korespondent PAP 27 lipca późnym wieczorem podpisano w Kairze protokół dotyczący głównych zasad umowy kredytowej, która ma być wkrótce zawarta między Polską a Zjednoczoną Republiką Arabską.

Umowa kredytowa dotyczy dostaw polskich maszyn i urządzeń oraz niektórych artykułów żywnościowych i surowców których potrzebuje gospodarka egipska. (PAP)

Premier Czechosłowacji przyjął ministra T. Miki

Premier Czechosłowacji J. Lenart przyjął w piątek ministra spraw zagranicznych Japonii T. Miki, który przybył 27 bm. z oficjalną wizytą do Pragi.

Katastrofalne ulewę w Pakistanie

Z Karaczi donoszą, że to miało razem z przyległym okresem uznano za teren nawiedzony klęską żywiołową po 72-godzinnych ulewnych deszczach, wskutek których zginęło 26 ludzi, a 100 tysięcy pozostało bez dachu nad głową. Przystąpiono do przymusowych szczepień w obawie przed epidemiami. (PAP)

POZNAN
SOBOTA
29
LIPCA
1967

Wydanie A
Nr 177 (7294)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W sprawie Berlina zachodniego

Apel ZSRR do mocarstw zachodnich

Ambasador Związku Radzieckiego w NRD, P. Abrasimow, wystosował do ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Niemczech zachodnich listy protestujące przeciwko opracowywaniu przez władze miejskie Berlina zachodniego, w ścisłym współdziałaniu z rządem NRF, projektów aktów ustawodawczych w sprawie tzw. „obrony cywilnej”, w gruncie rzeczy kopiujących projekty ustaw o stanie nadzwyczajnym w NRF.

Senat Berlina zachodniego — stwierdza się w listach — ze zrozumiałych przyczyn ukrywa przed społeczeństwem treść przygotowywanych antykonstytucyjnych aktów. Jednakże jeśli sądzić z dostępnych danych, chodzi o próbę rozciągnięcia na Berlin zachodni antydemokratycznego ustawodawstwa nadzwyczajnego NRF, włączenia miasta do prowadzonych w Niemczech zachodnich przygotowań wojennych, stworzenia podstaw prawnych do ograniczenia praw i swobód zachodniemieckich partii, organizacji społecznych, związkowych i młodzieżowych, a także pojędnych obywateli oraz ustanowienia kontroli politycznej nad nimi.

Ambasador radziecki zwracał uwagę, że dopuszczalne jest wprowadzanie i stosowanie w Berlinie zachodnim jakichkolwiek ustaw czy rozporządzeń sprzecznych z układem poczdamskim.

Jest rzeczą oczywistą, że próby wciągania Berlina zachodniego do systemu ustawodawstwa nadzwyczajnego NRF są nie do pogodzenia z międzynarodowym statusem tego miasta jako odrębnej jednostki politycznej i są sprzeczne z interesami utrzymania pokoju i spokoju w tej części Europy. (PAP)

W Wietnamie

Amerykańscy „Marines” zaatakowali strefę zdemilitaryzowaną

W czwartek Demokratyczna Republika Wietnamu znów była obiektem terrorystycznych bombardowań. Piraci powietrzni USA atakowali samochody ciężarowe na drogach, linie kolejowe, mosty i przybrzeżne szlaki żeglugowe.

Na zachód od Hanoi, jak wynika z doniesień agencji zachodnich, doszło w czwartek do walki powietrznej. Poprzednią bitwę powietrzną z samolotami wroga piloci DRW stoczyli w dniu 21 lipca.

W Wietnamie Południowym doszło do kolejnej pomyłki. Artyleria amerykańska ostrzelała pozycje swych wojsk w odległości 20 km na północny zachód od Bong Son. Dwóch żołnierzy USA zginęło, a 16 zostało rannych.

W czwartek w sektorze Cai Lay w prowincji Dinh Tuong doszło do walk między oddziałami partyzantów a wojskami reżimowymi. Właśnie na tamtych terenach — w odległości 90 km na południowy zachód od Sajgonu partyzanci opanowali odcinek drogi łączącej stolicę Wietnamu Południowego z deltą Mekongu paraliżując całkowicie ruch na tej trasie.

Korespondent agencji France Presse donosi z Hanoi, że w piątek rano w stolicy DRW ogłoszono pierwszy od ostatniej niedzieli alarm przeciwlotniczy. Trwał on 15 minut. W Hanoi słychać było głucho eksplozje bomb. Nie wiadomo, jakie obiekty bombardowali Amerykanie.

W piątek rano jednostki amerykańskiej piechoty morskiej wtargnęły do południowej części strefy zdemilitaryzowanej, dzielącej Wietnam południowy od północnego. Donosi o tym sajgoński korespondent AP, powołując się na informacje amerykańskiego dowództwa wojskowego. Atak

nastąpił w okolicach bazy amerykańskiej Con Thien, a jego celem jest zniszczenie stanowisk artylerii partyzanckiej, która ostrzelała w czwartek pozycje amerykańskie.

Agencje zwracają uwagę, że jest to pierwszy od dwóch miesięcy atak wojsk USA na strefę zdemilitaryzowaną.

Północnowietnamska agencja VNA donosi, że w dniach 25 i 26 bm. siły zbrojne DRW w prowincji Nghe An, Vinh Linh i Ha Tinh zestrzeliły trzy odrzutowce amerykańskie.

W ten sposób do dnia 26 bm. nad terytorium DRW zestrzelono łącznie 2128 samolotów amerykańskich. (PAP)

Problem terrorystów

z Górnej Adygi

Oświadczenie Aldo Moro

W izbie niższej parlamentu w debacie na temat sytuacji w Górnej Adydzie zabrał m. in. głos premier Włoch Aldo Moro. Przemówienie jego było pełne krytyki pod adresem rządu austriackiego. Aldo Moro ostrzegł Wiedeń, że Włochy mogą zerwać stosunki dyplomatyczne z Austrią w wypadku „nadzwyczajnych wydarzeń” wywołanych grasowaniem terrorystów neofitlerowskich w Górnej Adydzie do kąd przedostają się z terytorium Austrii.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił premier Moro rokowaniom z Austrią dla wyjaśnienia sytuacji między kańców Górnej Adygi. (PAP)

Amerykańskie rakiety dla marynarki NRF

Niszczyciele rakietowe budowane obecnie w stoczniach USA dla zachodniomorskiej marynarki wojennej zostaną wyposażone w najnowsze rakiety amerykańskie „Standard a-1”, które mogą „dosięgnąć celu w powietrzu, na lądzie i na wodzie” — pisze zachodniomorski dziennik „Die Welt”.

Według informacji innego dziennika, „Frankfurter Rundschau”, dowództwo marynarki wojennej NRF opracowało także plany budowy 10 korwet wyposażonych w system rakietowy „Tartar” oraz 20 szybkich kutrów rakietowych. PAP

Premier Iranu zakończył wizytę w ZSRR

Premier Iranu Howejda zakończył wizytę oficjalną w Związku Radzieckim i powrócił do kraju. Odwiedził on Moskwę i Leningrad oraz przebywał na południowym wybrzeżu Krymu.

W udzielonym przed odlotem wywiadzie dla dziennikarzy radzieckich premier Howejda stwierdził, że podczas rozmów z przywódcami radzieckimi przedyskutowano problemy stosunków między Iranem a ZSRR, perspektywy ich dalszego rozwoju oraz zagadnienia międzynarodowe.

Nowe trzęsienie ziemi w Turcji

Turcję nawiedziło kolejne trzęsienie ziemi. Tym razem ucierpiał rejon wschodni kraju. Ten sam, w którym podczas jednego z najtragiczniejszych trzęsień w czasach nowożytnych w roku 1939 zginęło około 32 tys. osób.

Nie uzyskano jeszcze pełnego obrazu klęski z powodu złej łączności z tym górzystym rejonem, a dotarcie tam dodatkowo utrudnia zawałenie odłamkami skalnymi dróg. W tej chwili mówi się o 112 śmiertelnych ofiarach trzęsienia i o 13 ofiarach powodzi, która na skutek ulewnych deszczów w rejonie górskim nawiedziła trzy miejscowości w okolicach Gorele w pobliżu wybrzeża czarnomorskiego. Z rejonu na wiezionego przez trzęsienie do noszą również o ponad 200 ciężko rannych.

Prawie doszczętnie zniszczone zostało miasto Pulumur, gdzie z powodu wyjazdu zastępcy gubernatora kierownictwo akcji ratunkowej objął dyrektor szkoły. Przysłał on do Ankary wiadomość „prześlijcie pomoc, żaden z domów nie nadaje się do zamieszkania”. (PAP)

Czy wykonawstwo zdąży na czas?

3.707 szkół objętych remontami

W szkołach trwają obecnie generalne remonty — budżet na rok bieżący przewiduje na ten cel nakłady w wysokości 665.750 tys. zł. Ponadto prezydium cel narodowych dobrze zorientowane w aktualnej sytuacji i potrzebach szkół na swoim terenie — przeznaczają co roku dodatkowo z własnych funduszy na remonty szkolne 100—150 mln. zł.

W bieżącym roku generalnymi remontami objęto 3.707 szkół, w większości podstawowych. Najwięcej szkół remontuje się w województwach katowickim, kieleckim, krakowskim, wrocławskim, warszawskim i poznańskim.

Podobnie jak w poprzednich latach również i w tym roku wykonawstwo remontów szkolnych napotyka nadal na trudności wynikające z braku dostatecznej liczby fachowców, a niekiedy również — potrzebnych materiałów. Ponadto szkoły poddawane generalnym remontom nie zawsze mają zapewnioną na czas niezbędną dokumentację.

Problemem wciąż nie rozwiązany jest także sprawa kontroli nad przebiegiem remontów szkolnych ze strony władz terenowych. Ma to tym większe znaczenie, że tylko 40 proc. remontów szkół wykonują przedsiębiorstwa państwo-

Wzrost produkcji przemysłowej o 8,9 procent

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1967 r.

Z komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w końcu czerwca br. kraj nasz liczył 31,9 mln. mieszkańców. W I półroczu br. produkcja przemysłowa wzrosła w stosunku do I półrocza ub. roku o 8,9 proc., zatrudnienie w gospodarce społecznej o 3,4 proc., sprzedaż detaliczna — o 6,8 proc., a obroty handlu zagranicznego o 11,5 proc. Do eksploatacji oddano w tym czasie szereg ważnych obiektów; przekazano użytkownikom 56,6 tys. mieszkań. Pogłowie bydła wzrosło o ok. 4 proc. W I półroczu przeprowadzono regulację plac dla ponad miliona pracowników. Przeciętna miesięczna płaca nominalna w gospodarce społecznej wyniosła 2.134 zł, a więc była wyższa o 5,2 proc.

Poniżej podajemy w skrócie najważniejsze dane zawarte w komunikacie GUS. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o wzroście produkcji, inwestycji, obrotów itp. — jest to porównanie między I półroczem br. i tym samym okresem 1966 r.

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu społecznego (w cenach porównywalnych) wzrosła o 8,9 proc. Przy zakładanym przez plan wzroście o 6,2 proc. W przemyśle kluczowym najważniejszy przyrost produkcji zanotowały przedsiębiorstwa podległe Min. Przemysłu Chemicznego o 13,5 proc., i Min. Przemysłu Ciężkiego o 10,9 proc.

Z ważniejszych wyrobów w I półroczu wyprodukowano: ponad 25 mld. kWh energii elektrycznej, przeszło 62 mln. ton węgla kamiennego, blisko 12 mln. ton węgla brunatnego, ponad 5,2 mln. ton stali surowej. Statki morskie o nośności blisko 200 tys. DWT 206 tys. pralek domowych, ponad 164 tys. lodówek, blisko 315 tys. radiodiodników i ok. 258 tys. telewizorów.

Osiągnięto poprawę asortymentu i jakości wydobywanego węgla kamiennego; po raz pierwszy przeszło połowę całego wydobycia węgla uzyskano systemem zmechanizowanym. Wzrosło wydobycie węgla kamiennego i kokсового. W hutnictwie żelaza znaczny wzrost produkcji związany był z uruchomieniem w ub. roku V wielkiego pieca i stalowni konwertorowo-tlenowej w Hucie im. Lenina. W hutnictwie metali nieżelaznych prawie dwukrotny wzrost produkcji aluminium wiąże się z uruchomieniem huty w Koninie.

W zakładach przemysłu elektromaszynowego dynamika wzrostu produkcji była wyższa niż w całym przemyśle. Znacznie zwiększyła się produkcja statków, obrabiarek do metali, maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn elektrycznych wirujących, traktorów dwuosobowych. Nie wykonano jednak planu produkcji tak ważnych wyrobów jak: łożyska toczne, lokomotywy elek-

tryczne, wagony osobowe i maszyny elektryczne wirujące. Zmniejszenie produkcji samochodów jest wynikiem rekonstrukcji FSO w Warszawie — w związku z przygotowaniami do budowy nowego typu samochodu.

W przemyśle chemicznym zwraca uwagę przede wszystkim znaczny wzrost produkcji amoniaku syntetycznego (o 37,5 proc.), co wiąże się z włączeniem do eksploatacji pierwszych trzech zespołów urządzeń wytwórczych w zakładach Puławy I oraz wzrost produkcji nawozów sztucznych (o ok. 31 proc.), włókien syntetycznych o blisko 25 proc. I tworzywo sztucznych o ponad 16 proc. Osiągnięto poprawę jakości opon samochodowych.

W przemyśle włókienniczym wzrósł poważnie wyrób artykułów pończoszniczych, dziewiarskich, tkanin jedwabnych, i lnianych, zaś w przemyśle spożywczym — produkcja podstawowych artykułów rynkowych; dostawy eksportowe artykułów spożywczych powiększyły się o ponad 5 proc.

W przemyśle spożywczym przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów) wynosiła w I półroczu br. 3.660 tys. osób. Co oznacza wzrost o 3,2 proc.

ROLNICTWO

Chłody i nadmierne opady w początkowym okresie wiosny opóźniły siewy oraz rozwój roślin, jednakże dobre warunki atmosferyczne w maju i czerwcu przyniosły poprawę stanu zasiewów.

Przewiduje się, że produkcja warzyw i ogólnie zbiorów owoców jagodowych utrzymają się na poziomie ub. roku, mniejszy natomiast będzie zbiór owoców w sadach.

Wysokie zbiory siana w ub. r. stworzyły korzystną sytuację dla hodowli bydła. Wstępne wyniki tegorocznego spisu zwierząt wykazują wzrost pogłowia bydła o prawie 4 proc.

Skup zbóż ze zbiorów ub. roku był niższy o 4,2 proc. w porównaniu ze skupem ze zbiorów z 1965 r. a plan w tym zakresie wykonano w ok. 91 proc. Skup ziemniaków był wyższy o prawie 3 proc., ale plan skupu nie został w pełni wykonany.

Za produkty zakupione przez państwo ludność wiejska uzyskała w I półroczu o 2 proc. większe wpływy. Wartość skupu za cały rok gospodarczy 1966—67 była wyższa o przeszło 5 proc. Ludności wiejskiej udzielono 14 mld zł kredytów.

W końcu czerwca br. rolnictwo posiadało ok. 145 tys. traktorów (wzrost o prawie 6 proc.), zużycie nawozów mine-

ralnych powiększyło się o 11 proc.

Liczba kółek rolniczych w końcu czerwca wynosiła prawie 34 tys. (wzrost o 1 proc.), a liczba baz maszynowych — ok. tysiąc.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady na inwestycje w gospodarstwie społecznym wyniosły 58,3 mld zł, — wzrosły więc o ponad 11 proc. Oddano do użytku szereg ważnych obiektów: nowe turbospyły o mocy ok. 420 MW w tym w elektrowniach zawodowych: Adamów — 250 MW i Ostrołęka — 34 MW 1300 km. linii wysokich, średnich i niskich napięć, 2 baterie koksovalnic w zakładach „Zdzieszowice”, 2 piece do produkcji cynku w hucie cynku Miasteczko Śląskie.

Budownictwo społeczne oddało do użytku 56,6 tys. mieszkań o łącznej liczbie 153,4 tys. izb mieszkalnych. (Wzrost izb o 11 proc. a powierzchni użytkowej mieszkań — o 13 proc.). Udział budownictwa spółdzielczego w ogólnym nakładach na budownictwo mieszkaniowe wzrósł do 53 proc. szkolnictwo otrzymało ponad 600 nowych izb lekcyjnych.

Realizacja planu budownictwa przebiegała w I półroczu na ogół pomyślnie, lepiej niż w poprzednich latach.

TRANSPORT

Łącznie wszystkie przedsiębiorstwa transportowe przewiozły 317 mln ton ładunków (o ponad 7 proc., więcej) koleje przewiozły — na liniach normalnotorowych — ok. 172 mln ton ładunków (o przeszło 4 proc. więcej), oraz 484 mln. pasażerów (o 1 proc. więcej).

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów przez placówki handlu społecznego zwiększyła się w cenach bieżących o 6,8 proc. Przede wszystkim nastąpił dalszy wzrost dostaw towarów żywnościowych. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych (łącznie z drobiem) o prawie 7 proc., ale mimo tego występowały okresowe braki w zaopatrzeniu w te produkty zwłaszcza w mniejszych miastach. Dostawy masła wzrosły o 13 proc., słoniny i smalcu — o 18 proc.

Zwiększono dostawy odzieży z tkanin, wyrobów dziewiarskich, pończoszniczych, obuwia skórzanego. Jednak nadal występowały braki niektórych artykułów dziewiarskich i obuwia skórzanego.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty handlu zagranicznego wzrosły (w cenach bieżących) o 11,5 proc. Eksport osiągnął wartość 4.719 mln. zł dew. (wzrost o 15 proc.).

W eksporcie wzrósł udział maszyn i urządzeń.

Gotowe wyroby przemysłowe stanowiły 50,7 proc. całego eksportu (w II półroczu ub. roku 48,6 proc.). W imporcie nastąpił wzrost udziału sprzętu inwestycyjnego i mi-

Pokongresowa narada aktywu związkowego w Warszawie

W piątek odbyła się w CRZZ narada przewodniczących zarządów głównych związków branżowych i WKZZ oraz kierowniczego aktywu związkowego. Tematem obrad którym przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, były zagadnienia dotyczące realizacji uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych.

Na naradzie poinformowano, że obok opublikowanej drukiem w tych dniach uchwały VI Kongresu, przygotowuje się pełne wydanie materiałów kongresowych.

Piąta rocznica śmierci Leona Kruczkowskiego

We wtorek, 1 sierpnia mija piąta rocznica śmierci Leona Kruczkowskiego znakomitego pisarza i wybitnego działacza społecznego. Uroczystość złożenia kwiatów na jego grobie w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie będzie hołdem dla zmarłego pisarza, którego dzieła są wciąż żywe i aktualne. W tym roku nakładem „Czytelnika” ukaże się tom esejów Leona Kruczkowskiego. W roku ubiegłym ukazało się trzecie wydanie „Szkiców z piekła uczciwych” oraz „Inedita”.

Utwory Leona Kruczkowskiego tłumaczono na wiele języków. Najgłośniejszy jego dramat „Niemcy” przełożony został m. in. na niemiecki, francuski, hiszpański, holenderski, rosyjski, włoski.

Z powieści najczęściej przekładany jest „Kordian i Cham”.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA, KULTURA

W minionym roku szkolnym uczęszczało do szkół podstawowych 5.527 tys. uczniów, tj. o 350 tys. więcej niż w ub. roku. Ten znaczny wzrost jest wynikiem wprowadzonej reformy szkolnej. Licea ogólnokształcące ukończyło ponad 167 tys. absolwentów, a zasadnicze szkoły zawodowe — 179. Na wyższych uczelniach studiowało 274,5 tys. studentów.

W końcu czerwca br. liczba lekarzy wynosiła 42 tys. (przy było 1.600).

W I półroczu wydano 3169 książek i broszur w łącznym nakładzie 55,4 mln egzemplarzy, łączny nakład gazet powiększył się o 8 proc. (PAP)

Zmysł o turystach i wczasowiczach

Uchwała o warunkach pracy handlu i gastronomii w miejscowościach letniskowych

W związku z wejściem w życie postanowień ustawy o godzinach otwarcia sklepów, zakładów gastronomicznych i usługowych — Rada Ministrów podjęła, jak już informowaliśmy, uchwałę o czasie pracy tego rodzaju placówek i zatrudnionych w nich personelu w miejscowościach turystycznych-wypoczynkowych i uzdrowiskach, a także na szlakach turystycznych.

Intencją uchwały jest zapewnienie przebywającym w wczasach osobom, kuracjom i turystom sprawnej obsługi przez placówki handlu detalicznego oraz punkty gastronomiczne i usługowe. Uchwała zobowiązuje prze-

dia zainteresowanych powiatowych (miejskich) rad narodowych do określenia liczby i rodzaju placówek, które mają być czynne w dni powszednie oraz w niedziele i święta, a także — godzin otwierania i zamykania tych sklepów i zakładów.

Przedłużony w niektóre dni czasu pracy personelu zatrudnionego w tych placówkach będzie wyrównany skróconym czasem pracy w inne dni lub dniami wolnymi od pracy. W razie braku takich możliwości, za pracę przekraczającą 10 godzin na dobę i średnio 46 godzin na tydzień w okresie rozliczeniowym — pracownicy będą otrzymywali wynagrodzenie jak za godziny nadliczbowe, tj. z dodatkiem 50 proc. za pierwsze dwie godziny, a za dalsze godziny oraz godziny nadliczbowe przypadające na noc lub niedziele i święta — dodatek w wysokości 100 proc. W każdym razie, co najmniej raz na trzy tygodnie, pracownikowi należy zapewnić niedzielę wolną od pracy. Przewiduje się równocześnie możliwość — w przypadku zrezygnowania przez pracownika z dni wolnych — opłacania wszystkich przepracowanych dodatków godzin według zasad pracy w godzinach nadliczbowych. Stosowane to może być przy zatrudnieniu nie przekraczającym 4 miesięcy.

Sankcjonuje się także praktykę pracy co drugi dzień (lub okresowo na zmianę), przy odpowiednio przedłużonej pracy. W tym systemie pracę przekraczającą 8 godzin na dobę nie uważa się za pracę nadliczbową. (PAP)

Agencja Reutersa o kanadyjskiej podróży de Gaulle'a

Powołując się na francuskie źródła rządowe Agencja Reutersa pisze, że oficjalny komunikat w sprawie stosunków z Kanadą oraz w sprawie wizyty w tym kraju prezydenta de Gaulle'a zostanie ogłoszony w poniedziałek po posiedzeniu rządu.

Źródła poinformowane twierdzą, że de Gaulle pojechał do Kanady aby ożywić więzi między Kanadą a Francuzami kanadyjskimi. Te same źródła podkreślają, że pociągnięcia prezydenta w Kanadzie leżą całkowicie na linii polityki realizowanej przez niego od marca 1966 r.

PAP

Telefony DOMOWE

● Na ul. Świt 39-letni M.O. zatrudni się gazem świetlnym. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

● Od wybuchu kotła na ul. Bułgarskiej, oparzeń I i II stopnia klatki piersiowej i rąk doznała 20-letnia M. E.

● 67-letnia kobieta spadła na ul. Słonecznej z klatki schodowej. Oprócz ogólnych obrażeń, złamała nogę. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

Małżeński spór

Pobrali się przed siedmiu laty. Ona, młodsza od swego męża o kilkanaście lat, wychowywała się u obcych ludzi. Jej rodzice rozeszli się, gdy była jeszcze małą dziewczynką. Ojciec ożenił się po raz drugi, a nieletnie dzieci, po rozsyłaniu na służbę do okolicznych gospodarzy, 6-letnia Marysia trafiła pod dach rolnika J. Rodziny chlebodawców i opiekunów uznano za czasami za swoją. Dom małżeństwa J. opuściła dopiero wychodząc za Feliksa S. z pobliskiej wsi.

Podobno opiekunowie Marii przeciwni byli temu małżeństwu. Zarzucali Feliksowi lekomyślność i skłonność do kieliszka. Tak przynajmniej twierdzą obecnie, gdy Maria opuściła dom swego męża, zabierając ze sobą trójkę dzieci: 6-letniego Marysia, 5-letnią Elżbietę i roczną Ewunię.

List czytelnika

Czytelnik, który zwrócił się do redakcji z prośbą o interwencję w tej sprawie, tak określał przyczyny rozpadu wspomnianej rodziny:

„Opiekun Marii — A. J., od dawna już wyrażał się mezo- wój swą wychowanki w sposób świadczący o chęci rozerwania małżeństwa, by pozyskać Marię jako siłę roboczą. Swoją intrygą spowodował to, że na początku marca br. przyjechał z Marią do jej teściów, gdzie zamieszkiwała wraz z mężem i pod nieobecność ojca pracującego w Śremie zabrał trójkę dzieci do siebie. Nie była to jednak troska o los małeństw. Matka otrzymała bowiem przez kaz na leczenie sanatoryjne, dzieci byłyby dla A. J. ciężarem, więc matka za jego namową wysłała wnioski poparte oświadczeniami na męża do Sądu Powiatowego dla m. Poznania — Wydział Nieletnich, o umieszczenie dzieci w Państwowym Domu Dziecka. Oskarżenia były tej miary, że Sąd nie rozpatrując sprawy, wydał decyzję natychmiastowego umieszczenia Marysia i Elżbiety w Pogotowiu Opiekunów w Poznaniu na Gołecinie a rocznej Ewy w Państwowym Domu Małych Dzieci w Gnieźnie. Po stawieniu wobec faktu dokonano, ojciec i jego rodzice nie mogą zrozumieć jak się to stało, że wydarło im dzieci i wnuki, które od urodzenia były po średnio, a podczas licznych miesięcy pobytu ich matki w szpitalach — beznadziejnie pod opieką dziadków”.

Z wizytą w sądzie

Sędzia Aldona Rudnicka, której przedłożyliśmy powyższy list oświadczyła, że po dejmując decyzję natychmiastowego umieszczenia dzieci w domach opiekuńczych, spełniała tylko prośbę matki, zwracając się o pomoc w zapew-

nieniu opieki nad dziećmi na czas jej pobytu w sanatorium. Maria S. utrzymywała bowiem, że są one pozbawione jakiegokolwiek pieczy. Termin przyjęcia jej do sanatorium nagił. Nie było więc czasu na dochodzenia. Chodziło tu zresztą jedynie o doraźną interwencję, uznaną przez Sąd za niezbędną. Dopiero odwołanie się ojca od tej decyzji skłania Sąd do przeprowadzenia w środowisku rodzinnym szczegółowego wywiadu. Jeśli kurator sądowi nie stwierdzi istotnego zagrożenia zdrowia fizycznego i moralnego dzieci, zostaną one zaraz po zakończeniu kuracji matki zwrócone ojcu.

Ojcowskie żale

Zagroda rodziny S. stoi na samym końcu wsi. Otacza ją niewielki sad, a tuż za nim widnieje ciemna ściana sosnowego lasu. Ale oto przed domem zajeżdża motocyklista w ochronnym kasku i ciemnych okularach. To właśnie Feliks S. powrócił z pracy. Sądząc po warstwie kurzu na ubraniu i twarzy, przebył on daleką drogę.

— Dotąd miał człowiek dla kogo się trudzić i do kogo wracać — mówi. — A dziś? Ani ochoty do pracy, ani chęci do życia. Dzieci rozproszone po świecie, nieczym sieroty bez ojca i matki. A przecież niczego im nie brakowało. Ja nie tyle winię żonę, co jej opiekuna. Rozbicie naszej rodziny to głównie jego sprawa. Ciągłe wyzywały mnie od głupiego i mówił, że zrobi wszystko, by żona mnie porzuciła, że dzieci będzie wychowywać państwo, a ja będę do śmierci pracował na alimenty.

Ze słów Feliksa można było wnioskować, że małżeństwo S. nie należało do udanych. Maria była ciągle niezadowolona. W nim zaś obudziły się nieuzasadnione podejrzenia i uczucie zazdrości.

W czasie naszej rozmowy Feliks S. raz po raz zaglądał do kalendarzyka, w którym notował wszystkie incydenty rodzinne. A powodów po temu od początku nie brakowało. Maria zaczęła bowiem zapaść na zdrowiu. Często zmieniała lekarzy, nie omijając na wet znachorów. Kilka razy przebywała na obserwacji w szpitalach w Śremie i Poznaniu. Diagnoza specjalistów stwierdzała pogłębiający się stan nerwicowego wyczerpania.

Feliks nie traktował zbyt serio choroby żony. Zwłaszcza że i niektórzy lekarze zalecali pacjentce zająć się pracą, co pomogło jej zapomnieć o złym samopoczuciu. Tego rodzaju terapia najbardziej Feliksowi odpowiadała. Chciał przecież mieć — tak jak każdy mężczyzna w jego wsi — żonę, gospo-

dynię i matkę swoich dzieci. Wszak siebie również nie oszczędzał. Zimą czy latem, w mroź, deszcze czy śniegi, siadał codziennie o 6 rano na swój motor i odbywał 20-kilometrową trasę na plac budowy, gdzie pracując jako traktorzysta. Gdy więc po powrocie do domu zdarzało się, że nie miał obiadu lub zastał zaniedbane mieszkanie, wpadał w gniew i niejedno przykre słowo padało pod adresem żony.

Z początkiem marca Maria powróciła do domu po kolejnym pobycie w szpitalu. Mąż przeglądając kartę jej zwolnienia zwrócił uwagę na wcześniejszą o 1 dzień datę opuszczenia lecznicy. Z natury podejrzliwy i nieufny domagał się wyjaśnień. Doszło do scysji, w wyniku której Maria opuściła dom, udając się do swoich byłych opiekunów. Kilka dni później, wykorzystując nieobecność męża, przyjechała w towarzystwie A. J. i zabrała również dzieci. Dopiero po pewnym czasie Feliks S. poinformowany został o miejscu ich pobytu.

— Pojechałem — mówi — do Poznania na Gołecina zaraz w najbliższą niedzielę. Kierownik domu nie radził mi jednak pokazywać się dzieciom, że jeszcze nie odteskniły. Zrobiłem jak życzył sobie wychowawca. Tylko im zostawiłem trochę ciastek i parę pomarańczy. Potem przyjechałem do nich na Wielkanoc. Elżuni nie zastałem, bo zabrała ją na święta jakaś pani z Poznania. Marysia nie mogłem poznać, czy miała spuchnięte od płaczu. Tatuś, zabierz mnie do domu — prosił, zalewając się łzami. A ja nic więcej nie mogłem zrobić, jak tylko zapłakać wraz z nim.

A. J. mówi: nie

A. J. jest już leciwym mężczyzną posiadającym duży gospodarstwo rolne. Na sam wspomnienie nazwiska Feliksa S. unosi się gniewem.

— To łobuz i nicpota. Zmarłowa żona, która kochała jak własne dziecko. Marysia już do niego nie wróci. Po powrocie z sanatorium zamieszkała u nas i wniosła sprawę o rozwód.

— A co będzie z dziećmi? — Niech lepiej wychowuje je państwo niż taki człowiek, jakim jest ich ojciec.

Dalsza rozmowa i próba łagodzenia konfliktu okazała się bezcelową. A przecież sylwetka Feliksa S. nie pasuje do przedstawionego przez A. J. „czarnego charakteru”. Przeczy temu opinia zakładu pracy, miejscowego sołtyśa, a przede wszystkim jego walka o odzyskanie dzieci. Sympatie wzbudza musi również to, że

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

Aleksander A. Swiridow

Bataliony

Po kilku minutach Lera znalazła trop. Za nią wycierając pot z twarzy biegł Semen Bernikowicz, Andriej Kurdiukow i Nikołaj Iwanow. Pies przyprowadził żołnierzy do Doliny, gdzie nieznajomi ukryli materiały wybuchowe. W kilka minut później Lera dopadła dywersantów. Uzbrowieni dywersanci okazali się, być może, opór, ale doświadczony owczarek uprzedził ich. Lera podkradła się do nich i nagle zawarczała tak głośnie, że obaj nie śmieli nawet ruszyć się z miejsca.

Andriej opowiadał mi później, że „staruszką” zmieniła się nie do poznania: sierść na jej grzbiecie nastroszyła się. Pies wydawał się dużo wyższy, silniejszy i chytry. Jak za dawnych młodych lat przesakawała glazy i potoczki. Wzrok jej dosłownie hipnotyzował. Tak głośnie patrzyła na zatrzymanych, że ci nawet w czasie przesłuchania ze strachem spoglądali na psa.

Jeden z dywersantów słabo mówił po rosyjsku, ponieważ wiele lat mieszkał w Besarabii. Jego murowany dom i duża winnica przeszły obecnie w ręce moldawskich spółdzielców. Oficer wywiadu wojskowego III rumuńskiej armii, która zajmowała prawy brzeg Prutu powiedział mu: „Jeżeli chcesz znów odzyskać swój dom i winnicę to musisz nam pomóc...”

Dywersanci potwierdzili, że do Rumunii przybyły niemieckie oddziały i że żołnierze hitlerowscy otwierają ośmiu na bliskiej wojnie z Rosjanami. Dywersantom polecono zorganizować na radzieckim brzegu skład materiałów wybuchowych, a w chwili wtargnięcia rumuńskich i niemieckich wojsk na teren radziecki, mieli oni przerwać linię kolejową Czerniowiec — Lipkany, aby w ten sposób nie pozwolić wojskom radzieckim na szybkie dostarczenie rezerw i jednocześnie przeszkodzić w ewakuacji dóbr materialnych.

Wydawało się nam, że po tym groźnym sygnale otrzymamy z góry odpowiednie rozkazy i polecenia. Niestety nie otrzymaliśmy żadnych.

W owe dni w klubie dywizji lektor od spraw międzynarodowych autorytatywnie oświadczył:

„Hitler boi się Czerwonej Armii i na wszelki wypadek asykuruje się koncentrując wojska na wschodnich granicach. Po tamtej stronie granicy panuje strach, tam nie ma siły”.

Te słowa uspokoiły nas. Wypadek z dywersantami został przez nas oceniony jako zwykły graniczny incydent.

W dalszym ciągu nie zmieniając tempa umacniałyśmy granicę, wysłaliśmy patrol i przeprowadziliśmy zwykłe ćwiczenia. A po tamtej stronie widać już było jak na dłoni, że coś się szykuje. Z zachodniego brzegu Prutu dochodził do nas warkot silników i pobrzękiwanie czołgów gąsienic. W nocy z 11 na 12 czerwca przepłynął do nas Mالدawanin z rumuńskiego brzegu. Stał przed nami i drżał, ale nie dlatego, że przemokł, bo noc była wyjątkowo ciepła... Zastępca dowódcy batalionu od spraw politycznych Wasyli Szugajew zawsze czujny, zawsze pełen wiary w ludzi, przyglądał się uciekinierowi z rezerwą i nie wierzył mu. Nocnego gościa zatrzymali zwadowcy znajdujący się w zasadce. Nie wiadomo dokąd by poszedł, gdyby nie wpadł w ich ręce. Może dywersant, a może szpieg?

— Zrewidować! Rozkazał Szugajew pokazując na wypchane kieszenie spodni zatrzymanego.

Staralem się grać na zwłokę. Zdawałem sobie sprawę, że jeden nieostrożny krok i zatrzymano może nam nie powiedzieć ani jednego słowa. Być może, że drzy dlatego, ponieważ obawia się — uwierzę mu, czy też nie?

Uśmiechając się do niego myślałem jednocześnie: wróg czy przyjaciel?

Z początku mówił jakoś nieskładnie, nerwowo, spoglądając na wszystkie strony. Dopiero po wypaleniu papierosa spojrział w moje oczy a widząc w nich isierkę zaufania zaczął spokojnie mówić.

c. d. n.

Praca jest — nie ma pracowników

sowywania człowieka do pracy i pracy do człowieka już na etapie planowania. Mamy tu na myśli takie sprawy jak płeć, kwalifikacje kandydatów oraz lokalizację nowych miejsc pracy.

Wzamy sprawę płci. Nie tak dawno, w Warszawie, usłyszałem wypowiedzianą pół-żartem, pół-serio opinię, że my — poznaniacy, jesteśmy chyba strasznymi antyfeministami. Na moje gorące protesty, rozmówcy przytoczyli fakty.

W roku ubiegłym, wśród ogólnej liczby zatrudnionych w całym kraju, 36,4 procent stanowiły kobiety. W Wielkopolsce odsetek ten wynosi — tylko 31,7 procent. A oto tabelka obrazująca te niekorzystne dla nas różnice na przykładzie niektórych dziedzin życia gospodarczego.

Odsetki zatrudnionych kobiet:

	w kraju	w Wielkopolsce
w przemyśle	32,2	29,5
w budownictwie	13,4	7,6
w transporcie i łączności	18,0	13,4
w obrocie towarowym	64,8	57,4
w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej	33,9	27,1

O ile w całym kraju na każdych tysiąc kobiet, pracowało w gospodarce społecznej 381, to u nas tylko 267. A więc coś w tym jest. Trudno bowiem przypuszczać, aby nasze panie były mniej emancypowane niż w innych rejonach kraju. Przeczą temu także informacje z wydziałów zatrudnienia.

Wśród prawie 4 tysięcy osób, które w końcu czerwca br. poszukiwały pracy, olbrzymią większość stanowiły kobiety. Jednak pracodawcy wyraźnie preferują mężczyzn. W Poznaniu na każdego poszukującego pracy mężczyzn przypadało w czerwcu 258 wol-

nych miejsc pracy. Na każdą kobietę tylko 42 miejsca. W województwie sytuacja kobiet jest jeszcze gorsza. Tam na każdego poszukującego pracy mężczyzn czekały 22 wolne miejsca podczas gdy na kobietę tylko 0,3 miejsca.

Najczęściej słyzy się, że kobiety nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. W wielu konkretnych sytuacjach istotnie tak bywa. Lecz podobnie jest przecież w całym kraju. Gdzie indziej potrafią temu jakoś zaradzić; świadczą o tym choćby dane zacytowane w tabelce. U nas, nawet od lat chronicznie cierpiące na niedobór siły roboczej budownictwo, nigdy nie podaje ogłoszeń

do prasy, że szuka także niewykwalifikowanych robotników lecz zawsze: robotników.

I u nas jednak coś się w tej dziedzinie zmienia. Tu i ówdzie organizuje się w szkołach zawodowych klasy dziewcząt uczących się profesji uznawanych dotąd za „typowo męskie”; tu i ówdzie dokonuje się przeglądów stanowisk, gdzie mogłyby pracować kobiety, a zajmowanych dotąd przez mężczyzn. Lecz przełomu jeszcze nie widać.

Wreszcie ostatnia i najtrudniejsza sprawa: przybliżenia nowych miejsc pracy do rejonów o największych nadwyżkach siły roboczej. W czerwcu, geograficznie rozmieszczenie największych nadwyżek przedstawiało się następująco: Turek — 575 osób, Kalisz — 320 osób, Ostrow — 279 osób, Konin — 241 osób, Koło — 212 osób i Piła — 175 osób. I znowu wśród poszukujących tam pracy większość stanowią kobiety. Związane często z miejscem zamieszkania, rodziną, dziećmi, nie mogą wyjechać tam gdzie miałyby ewentualnie więcej szans na znalezienie odpowiednich dla siebie zajęć. Więc praca powinna przyjść do nich.

Niestety, lista zakładów, dla których głównym i decydującym o lokalizacji czynnikami jest wolna siła robocza — stale się kurczy. O wyborze miejsca pod budowę nowych zakładów decydują takie czynniki jak obfitość wody, gazu, energii elektrycznej, bliskość źródeł zaopatrzenia i miejsc zbytu wyrobów, dogodny transport itd., itp. Stąd tak trudno znaleźć chętnych do wybudowania jakiejś fabryki np. w Turku, który nie ma połączenia kolejowego z krajem.

Jak z tego wynika w lepszym dopasowywaniu człowieka do pracy i pracy do człowieka przeszkadzają czasami przyczyny obiektywne. Lecz wydaje się, że tym więcej dobrej woli i wysiłku powinniśmy wkładać w usuwanie przyczyn subiektywnych, zależnych tylko od nas samych.

PIOTR CHOJNACKI

FILM

Wspaniali starzec

„WÓZEK DLA WNUKA”. Film produkcji francusko-zachodnoniemiecko-włoskiej. Scenariusz: Denys de la Patelliere i Pascal Jardin. Reżyseria: Denys de la Patelliere. Wykonawcy: Jean Gabin (Brassac), Michele Mercier (Simone), Lili Palmer (Marie Brassac), Georges Geret (Robert), Robert Hossein (Marcel) i inni.

Pod koniec lat pięćdziesiątych Jean Gabin rozpoczął swoją filmową serię „wspaniałych starców”, z której przypomnijmy choćby jego rolę w „Rekinach finansjery” oraz w „Gentlemanie z Epsonem”. Gabin znalazł w tej serii znakomitą okazję kreowania postaci, w których mógł najpełniej zabłysnąć swoim niewątpliwym talentem i zdobyć sobie nowe rzesze sympatyków. I w rzeczy samej, jak wskazują wyniki licznych we Francji ankiet, Gabin bije popularnością nawet takie gwiazdy jak BB. Oglądamy kolejne wcielenie Gabina w tej właśnie serii. Spotkanie tym ciękawsze, że Gabin występuje w towarzystwie takich artystów jak Mercier („Markiza Angelika”), być może najbardziej w tej chwili lubiana aktorka francuska, znakomita Lili Palmer czy Hossein.

Gabin ostrzygł się na szortkę (jego własny pomysł) przez co jego wielka, nalana twarz nabrała innego wyrazu, nieco się znowu postarzał (no cóż, ma już 63 lata), ale jest ciągle pełen wigor, temperamentu, jest skłonny do chłopięcych niemal figlów i zabawy. Gra tym razem prowincjonalnego weterynarza, pijaka i mizantropa, kochającego wszelkich wyrzutków społeczeństwa, włóczęgów, których chętnie przegania do swojego domu — zamku. Posiada też sforę psów różnej maści i rasy, też przysmaki, zabłąkanych. Cichutka, zahukana żona od lat przyzyczajona do ekstrawagancji męża pozwala mu na wszystko. Ten zaś przyprowadza pewnego dnia młodą prostytutkę, sam nie wie dlaczego, pewnie też na zasadzie przysmaki z męczącego psa. Alłsi różne komplikacje powodują, że prostytutka pozostaje, że rezygnuje ze swojej dotychczasowej profesji, że zakochuje się, w dzielnym i uczciwym sądzie weterynarza, że pewnie wyjdzie za niego za mąż. No a

weterynarz, który kocha ją jak córkę, będzie miał wkrótce „wnuka”.

Z ostatnich zdań można się właściwie domyśleć, w jaki melodramat wkroczył zdolny reżyser, jeden z czołowych twórców francuskiego kina komercyjnego. I rzeczywiście, o ile w pierwszych partiach filmu mamy sporo dobrych obserwacji obyczajowych, cięty, dowcipny dialog, o tyle w miarę upływu czasu częściej pojawiają się banalne, łzawe, melodramatyczne sceny, ułania się gdzieś dowiec i celna obserwacja realiów francuskiej prowincji. I film staje się miejscami niemal nie do oglądania. Ot jeden z serii płaskich obrazów, zrobionych wedle starych recept, niezbyt skomplikowany czy kosztowny w produkcji, a zapewniający pewny, spory zysk. Nie warto by sobie tym filmem zawracać głowy, gdyby nie Gabin, popularny przecież także w Polsce, naprawdę dobry aktor. Warto go zobaczyć i popatrzeć jak mimo podeszłego wieku człowiek ten potrafi się odnaleźć w coraz to nowej roli, jak potrafi skoncentrować uwagę widza na swojej osobie, jak ciągle jest żywotny, jak niezawodny w geście, w ruchach, we wszelkich elementach aktorskiego rzemiosła. To jest film o nim i dla niego. Stąd zachęcam do obejrzenia, ostrzegając, że trzeba wraz z Gabinem przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza cały melodramatyczny, nudny wątek, w którym szczególnie razi motyw cudownie nawróconej jawno-grzesznicy, tyle razy nadużywany w literaturze i filmie, a tu szczególnie nieprzekonywający, mimo że jawno-grzesznicą jest uroczą Michel Mercier.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wrocławskie echa

Ramy niniejszego przeglądu nie zezwalają na szersze omówienie, bez precedensu u nas inicjatywy, zrealizowanej staraniem zespołu pod redakcją Aleksandra Wojciechowskiego, a wydanej w formie albumowej pod nazwą „Polskie życie artystyczne w latach 1890-1914”. Album przygotowany został w Pracowni Badania Sztuki XX wieku. Jest to rodzaj chronologicznie pomyślanego dziennika, swoistej zarazem encyklopedii, przynoszącej ocenę ówczesnej sytuacji artystycznej widzianej oczyma współczesnych świadków. Uzupełnieniem i zarazem kluczem stają się w tej sytuacji rozdziały napisane przez współczesnych badaczy, precyzujące bliżej omawiane konkretne problemy. Pomijając ogólny, szczegółowy przegląd ważniejszych wydarzeń artystycznych, zwłaszcza w plastyce, i architekturze, praca omawia szczególnie takie zagadnienia, jak instytucje opieki nad sztuką, stowarzyszenia i grupy artystyczne, kolekcjonerstwo i handel, wreszcie czasopiśmiennictwo. Całość uzupełnia blisko 200 ilustracji, często publikowanych w ogóle po raz pierwszy. Warto dodać, że w przygotowaniu są kolejne publikacje tego typu, następna np. obejmie okres do roku 1939.

W całkowicie nowy sposób, nie tylko przez ujęcie graficzne i równoległy tekst trójjęzyczny (polski, angielski, niemiecki), ale i przez dobór świetnych na ogół zdjęć, pomysły zostały wymowne już w samym tytule albumu „Wrocław stary i nowy”. Przeglądałem już sporo albumów, ale rzadko która koncepcja tak bardzo mi odpowiada, jak zastosowana tu przez „Osso-lineum”. To majstersztyk i konceptyjny, i edytorski naprawdę dużej klasy.

Żałuję często, że nie mamy w Poznaniu tak świetnie redagowanej serii wydawniczej, jak głośna już wrocławska

„Śląsk w zabytkach sztuki”. Ukazał się obecnie nowy tytuł „Ziębice” pióra Mieczysława Ziata. Przestępny, ale wsparty o materiał naukowy tekst, bogaty wybór zdjęć, indeksy i przypisy tworzą jak z każdego, tak i z obecnego tomu pozycję o trwałej wartości.

I znów trzeba westchnąć na przykładzie VI tomu „Listów zebranych” Elizy Orzeszkowej, że niemal zupełnie zaginęła dziś u nas sztuka epistolograficzna. Kto dziś ma czas na pisywanie szczerznych listów całymi setkami i tysiącami, listów, z których niejedne są prawdziwie artystycznymi majstersztykami. Pewnie, epistolografia była szczególną sztuką, rzadziły nią specyficzne prawa, autorzy często pamiętali, iż „scripta manent”, dlatego w odczytywaniu korespondencyjnych zapisów należy być ostrożnym. Niemniej, jakaż to satysfakcja w lekturze listów Orzeszkowej do innych luminarzy literatury swego czasu: J. I. Kraszewskiego, T. T. Jeża (Z. F. Miłkowskiego), M. Konopnickiej, M. Bałuckiego czy Wł. St. Reymonta! O ileż pełniejszy rysuje się nie tylko portret samej pisarki i jej adresatów, ale również całej złożonej epoki, jej kontrastów, tendencji i dążeń. A jakże interesujący jest obraz ówczesnego środowiska pisarskiego, nurtujących go koncepcji, jakże szeroka panorama wzajemnych sympatii i zawiści.

Ukazały się również dwa nowe tomy „Biblioteki Narodowej”. W opracowaniu Wacława Kubackiego, interesującym, próbującym znamienny dla twórczości Krasiewskiego utwór ukazać w nowym świetle, otrzymaliśmy „Irydion” Zygmunta Krasiewskiego. Mniej może błyskotliwie ale sumiennie opracował Jan Nowakowski wydanie „Dramatów o Powstaniu Listopadowym” Stanisława Wyspiańskiego. Tom mieści „Warszawiankę”, „Lelewela” i „Noc listopadową”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Takiego lata jeszcze nie było. Gdyby tylko lipiec był upalny i pogodny moglibyśmy mówić o lecie stulecia. Ale synoptycy zaczynają już przepowiadać... lato tysiąclecia, jako że sierpień (uwaga, sierpniowi urlopowiczom) ma być równie ładny. Kto żyw korzysta więc ze słonecznej kąpeli lub skacze do wody, która co raz mniej chłodzi.

Mini-spódniczki, mini-bikini i mini-miejsce na plaży.



Nie bój się. Wejdz na górę. Fajowo się zjeżdża.



Wskoczyć, nie wskoczyć?



Baczne oko ratownika nieustannie kontroluje basen przypominający trochę otwartą puszkę z sardynkami.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Uwaga na niemowlęta

Jak to właściwie u nas jest z tą umieralnością niemowląt? Dobrze czy źle — lepiej czy gorzej? Przyzwyczajaliśmy się już do stwierdzeń, że umieralność niemowląt stale i znacznie maleje, co jest wynikiem zarówno usprawnienia usług lekarskich (masowe hospitalizacje porodów, upowszechnienie szczepień) jak i podniesienia ogólnego poziomu oświaty sanitarnej w społeczeństwie. Wydawało się zatem że sprawa ta przestała stanowić problem dla służby zdrowia. Życie zaczęło jednak raz po raz dawać znać o tym, że jest inaczej. Ostre ostrzeżenie sygnałem alarmowym stały się dane statystyczne. I to właśnie te najbardziej aktualne, z początku br.

Co gorsza, wskazują one na to, że w naszym województwie, uważanym przecież za jeden z rejonów o najwyższym poziomie ekonomiczno-kulturalnego bytowania społeczeństwa — sprawa ta wygląda szczególnie niepokojąco. Konkretnie: w tabelach statystycznych znaleźliśmy się na przedostatnim miejscu w kraju. Dodajmy od razu, że zgoła inaczej sytuacja ta wygląda w samym Poznaniu, który z kolei zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Znacznie gorzej jest jednak na wsi a przecież tam właśnie rodzi się większość nowo narodzonych mieszkańców Wielkopolski.

Tak więc sprawa — jak się to mówi — dojrzała do załatwienia i trzeba przyznać, iż wojewódzkie władze służby zdrowia postawiły ją od razu jako jeden z czołowych problemów swych zainteresowań. W wojewódzkiej Ośrodek Matki i Dziecka zorganizował ostatnio naradę z udziałem inspektorów ochrony zdrowia dziecka i kobiety, dyrektorów szpitali powiatowych oraz wojewódz-

kich konsultantów do spraw pediatrii i położnictwa. Przeanalizowano na nich bardzo szczegółowo przyczyny zbyt dużej liczby zgonów niemowląt oraz możliwości dokonania zmian na lepsze w tym zakresie.

Jak to wygląda konkretnie? Zdołaliśmy w porównaniu z latami np. pięćdziesiątymi, kiedy na 1000 urodzeń przypadało w Polsce 100 zgonów — opisać sytuację na tyle, że obecnie wskaźnik umieralności nie wynosił w kraju 43,7 promille (na 1000 urodzeń — 43,7 zgonów); w województwie poznańskim wskaźnik ten jest, niestety, wyższy i wynosi 54,2 — w kwartale br. Najgorzej sytuacja ta przedstawia się w powiatach: Ostrzeszów, Kępno, Września, Turek.

W tej sytuacji głównym zadaniem służby zdrowia jest zwrócenie szczególnej uwagi na wieś; na warunki, w jakich tam żyją i leczą się kobiety ciężarne, położnice, niemowlęta, na poziom usług świadczonych przez oddziały ginekologiczno-położnicze szpitali powiatowych, na pracę środowiskową pielęgniarzek i położniczyń, na organizację pracy Położnic K i D.

Wiadomo, że podstawa wszelkiego rodzaju usług medycznych jest lecnicstwo ogólne w rejonie. Rejon wiejski zaś — to pięta Achillesowa terenowej służby zdrowia, na co coraz częściej zwraca się uwagę. Jest zbyt duży (8-16 tysięcy mieszkańców), podczas gdy odpowiednie instrukcje mówią o 3 tysiącach!). W takim stanie rzeczy trudno mówić o objęciu pełnej opieki nad matką i dzieckiem, o dotarciu do każdej położnicy, każdego niemowlęcia. Tym bardziej jest to trudniejsze, że ostatnio poważnie zmalała liczba położniczych wiejskich. Te zaś, które jeszcze dotąd pełnią swój nader potrzebny — za-

wód, są już w wieku nieomal emerytalnym.

W praktyce wygląda to więc tak, że matka rodzi wprawdzie w szpitalu lub izbie porodowej, lecz po powrocie do domu jest pozbawiona należytej opieki.

Wśród przyczyn zgonów noworodków dominują urazy okołoporodowe, wcześniactwo, zapalenie płuc, biegunki, a tak że — co jest najbardziej niepokojące — infekcje na oddziałach ginekologiczno-położniczych, nieprzestrzeganie zasad reżimu przeciwepidemicznego, ciasnota pomieszczeń przeznaczonych dla położnic i noworodków. Świadczy to o nie najlepszym poziomie organizacji pracy i odpowiedzialności personelu powiatowych szpitali.

Poprawę tego stanu trzeba i można sobie wypracować, dokładając oczywiście maksimum wysiłku w tym kierunku. Każdy rozumie fakt, iż nowe szpitale czy choćby oddziały nie wyrosną jak grzyby po deszczu. Rzecz w tym, by tym co się ma gospodarować jak najlepiej.

Główną pomocą do wyjścia z „impasu niemowlęcego” będą

zmniejszenie rejonów wiejskich, na czym skoncentrowała się obecnie uwaga wojewódzkich władz służby zdrowia. Bedzie nia równiez ostateczne uksztaltowanie rejonów specjalistycznych, które obejmą kilka okolicznych powiatów i zapewnią wysoko kwalifikowaną i sprawną pomoc lekarską. Poziom świadczeń lekarskich na wsi mógłby się także znacznie podnieść dzięki rozbudowie sieci laboratoriów terenowych — czy to przy aptekach, czy przy szpitalach lub poradniach (umożliwia to m. in. szybszą diagnozę). Nie mniej ważne dla zdrowia zarówno matki jak i dziecka są badania cytologiczne. Ostatnio powiaty otrzymały wysokowartościowy sprzęt i zobowiązane zostały do przeprowadzenia tych badań. Niestety, sprzęt często jest nie wykorzystany, badania nie są prowadzone, podczas gdy liczba przypadków raka narządów rodnych u kobiet — wzrasta.

Okazuje się, iż nadal aktualne jest systematyczne szkolenie personelu — zwłaszcza średniego — z zakresu położnictwa, pediatrii, lekarzy zaś — z zagadnień patologii ciąży.

Równie aktualna jest potrzeba szerzenia oświaty sanitarnej w społeczeństwie. (wch)

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (31. VII do 6. VIII) najciekawsze pozycje programu to: spektakle teatralne („Legenda” Wyspiańskiego i fragmenty „Niemców” Kruczkowskiego) oraz sprawozdania sportowe.

PONIEDZIAŁEK: 17.50 — „Spacerkim po kinach”, 18.20 — „Magazyn Postępu Technicznego”, 18.50 — „Historia bez patyny” film dokument.; 20 — rep. film. „Siedem dni nad Polską”, 20.30 — Teatr TV: „Legenda” S. Wyspiańskiego, 21.35 — rep. film. „Pamięć murów”.

WTOREK: 10 — „Powrót” film polski, 17.30 — „Teleferie” w programie: Liga Entuzjastów Wakacji, Turniej o Złotą Zyrąfę, TV Kronika Podwórkowa, 20.05 — „Niemcy” L. Kruczkowskiego, fragmenty dramatu w V rocznicę śmierci autora, 20.45 — „Powrót” film polski.

ŚRODA: 10 — „Pojedynki na wyspie” film franc., 16.50 — PKF, 17 — „Nie tylko dla pań”, 20.15 — „Olsztyńskie opony” progr. ekonomicz., 20 — „Przeprawa” z serii „Podziemny front”, 21.05 — „Światowid”, 21.40 — „Partia szachów” film TV USA.

CZWARTEK: 20.15 — „Nowości ekranu”, 20.30 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 21.10 — Teatr Sensacji: „Tacuara” II odc. cyklu „Pajęczyna”.

PIĄTEK: 10 — „Nokturn” film radz., 15.30 — „Teleferie” i film z serii „Przemyślenia” z zakończenia Centralnej Spartakiady Związku

Radzieckiego, 17 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej: Polska — Związek Radziecki, 20.05 — Kronika Tygodnia, 20.20 — Wszechnica TV: „Francusko-polskie związki artystyczne”, 20.50 — „Nokturn” film, 22.10 — „Refleksje”.

SOBOTA: 10 — „Dowcipniś” film franc., 16.40 — program tygodnia, 17 — „Spotkania z przyrodą”, 17.25 — film z serii „Bonanza”, 18.15 — Tele-Echo, 18.55 — „Gawędy wilków morskich”, 19.30 — Monitor, 20.05 — „Próba” śpiewa Bogdan Łazuka (film rozrywk.), 20.30 — „Pegaz”, 21.15 — program rozrywkowy z Łodzi, 22.20 — sport, 22.35 — „Dowcipniś” film.

NIEDZIELA: 9.40 — „Skarby kurhanów aljańskich” z cyklu „W świecie sztuki”, 10 — „Przypomnijmy, radzimy” — „BHP przy obsłudze maszyn”, 10.10 — „Książki piratów” film USA, 11.25 — „Dzień z serii „Książki, który mówi”, 12.05 — „Beskid tańczący” progr. regionalny, 12.45 — z cyklu „W starym kinie” film Rene Claire’a, 13.45 — PKF, 13.55 — „Przemiany”, 14.35 — Teatrzyk w koszu: „Nie moja sprawa” A. Korta, W. Szerewicz, J. Wilkowskiego, 15.20 — „Wielka gra” teleturniej, 16.20 — zespół jazzowy Kenny Clarke’a i Francy Beland (filmowe improwizacje muzyczne prod. belgijskiej), 17 — sprawozdanie z zakończenia Centralnej Spartakiady Związku Radzieckiego, 18 — recital piosenkarski Margie Ball (Holandia), 18.35 — „Protest” rep. film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.50 — „Dzień bez daty” film TV radz., 20 — „Antoś” film wg noweli Guy de Maupassanta, 20.25 — sport, 20.50 — „Melodie Adriatyku” finał festiwalu muzyki rozrywkowej w Splicie.

Dokończenie ze str. 3

mimo wszystko nie mówi źle o swojej żonie, że pragnie ją odzyskać.

Spotkanie z Marią S.

Marię S. spotykam wśród grona sanatoryjnych kuracjuszy. Jest opalona i wygląda jej wskazuje, że wraca do zdrowia. Czy wróci również do męża?

— Na razie nie ma o tym mowy — powiada. Po zakończeniu kuracji zamieszka u swoich opiekunów. O rozwód jeszcze nie będzie wchodzić. — A co będzie z dziećmi? —

powtarzam znów to samo pytanie.

— Teraz mają zapewnioną opiekę w Domu Dziecka. Potem może zacząć pracować, wynajmą jakieś mieszkanie.

— A czy pomyślała pani o trudnościach wychowania dzieci pozbawionych ojcowskiej pieczy?

— Może bym i wróciła do niego, tylko że by był inny. Ale do domu tęściów za nic w świecie.

— Czy mąż panią bił, ponie wierał?

Małżeński spór

— Tego nie mogę powiedzieć. Ale się ciągle awanturowała, urządziła sceny zazdrości. Nie liczył się ze stanem mojego zdrowia. Nie mogłam sobs dysponować nawet jako kobieta. A przecież jest równo uprawnienie...

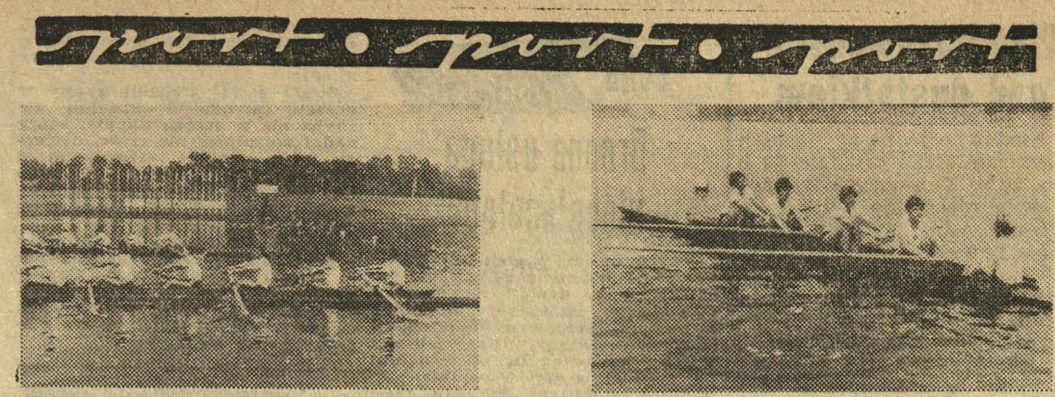
Potrzebna pomocna dłoń

Pograżonemu w konfliktach i zapiekłych urazach małżeństwu S. potrzebna jest pomocna dłoń i dobra, serdeczna

rada. Nie taka jednak, jaką spieszyć dawać A. J. Chodzi o głęboką, prawdziwie ludzką i dojrzałą perswazję, która by pomogła przezwyciężyć tym ludziom wzajemne przewinieństwa, urazy, rozgoryczenie. Tego wymaga przede wszystkim do bro trójki małych dzieci, mających przecież prawo do szczęśliwego życia pod rodzicielskim dachem.

Czy Maria i Feliks zdobyła się na to, aby zgłotać swym dzieciom los lepszy od tego, jaki był udziałem ich matki?

FELIKS BIEŁOS



Niezwykle ambitnie walczyła w przedbiegach ósemka KTW z Kalisza (na pierwszym planie) która przegrała minimalnie do osady bydgoskiego Zawiszy.

Spartakiada wioślarska

Dobry dzień poznańskich osad

Dzisiaj linałowe biegi w sześciu konkurencjach

Wczorajszy, drugi dzień IV Ogólnopolskiej Spartakiady w Wioślarstwie był chyba bardziej ciekawy od pierwszego. Szczególnych powodów do zadowolenia dostarczył poznański kibicom, gdyż zarówno do półfinałów i finałów zakwalifikowało się 9 wielkopolskich osad. Nie awansowały jedynie dwie osady. Drugiego dnia można się już pokusić o wstępną ocenę mistrzostw, jako że wszystkie osady oglądaliśmy na wodzie.

Wszyscy działacze są zdania, że koncepcja rozgrywania mistrzostw Polski systemem przyjeżdżającym na spartakiadach zdaje egzamin, jest lepszym przeglądem aktualnego poziomu wszystkich okręgów i umożliw

liwia start wielu zawodnikom, którzy przy podziale na klasy nie mieliby szans skutecznie walczyć z osadami uchodzącymi za najlepsze. Poziom większość biegów jest wyrównana, a szczególnie zacięte boje toczą osady w repasażach. Duża piątka należy się organizatorom za dotychczasowy sprawnie przebieg tej imprezy. Od mistrzostw Europy nie oglądaliśmy w Poznaniu regat wioślarskich na takim poziomie i tak sprawnie zorganizowanych.

W czwórkach kobiet do finału zakwalifikowały się dwie poznańskie osady: Trytona, która wygrała przedbieg w czasie 4.01,8 i AZS-u, która zwyciężyła w międzybiegu w czasie 3.47,3. Ponadto miejsca w finale wywalczyły osady: AZS-u Warszawa, Unii Tczew, BKW Bydgoszcz i AZS-u Wrocław. W dwójkach podwójnych kobiet nie powiodło się niestety w przedbiegach kombinowanej osadzie KW 04 i Trytona (Danuta Pribe i Mirosława Strugała), która zajęła

drugie miejsce za warszawską Skrą. Poznańki wygrały jednak repasaż i tym samym znalazły się w finałowej szóstce, którą ponadto stanowią zwycięskie osady przedbiegów: BTW Bydgoszcz i AZS-u Toruń oraz zwycięskie osady repasażu Budowlani Płock i kombinowana osada Warszawy miasta.

W czwórkach bez sternika mężczyzn walczone dzisiaj o miejsca w półfinale, który odbędzie się w niedzielę przed południem. Przedbiegi wygrały osady: BTW Bydgoszcz 7.12,5, AZS Szczecin 7.08,2, AZS Wrocław 6.59,3 i Zawisza Bydgoszcz 7.16,0. W repasażach pierwsze dwa miejsca upoważniające do startu w półfinale, zajęły osady: KW 04 Poznań 7.16,9 przed Warmią Olsztyn 7.24,2, KW Rejów Skarżysko 7.02,4 przed BTW Bydgoszcz 7.05,5, AZS Poznań 6.56,0 przed AZS-em Gdańsk 7.06,2, AZS Kraków — Start 7.00,2 przed Jacht klubem Nowa Huta 7.00,7.

W dwójkach podwójnych mężczyzn również walczone o miejsca w półfinale. Obie poznańskie osady PTW Tryton i Posnania — KW 04 wygrały swoje przedbiegi. Na starcie ósemek mężczyzn stanęło 12 osad. Odbiły się dwa przedbiegi, oba wygrały osady Zawiszy. Reprezentującą okręg poznański ósemka z Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego zakwalifikowała się do finału dopiero w repasażu zajmując drugie miejsce za AZS-em Szczecin. W drugim repasażu wygrała osada Budowlanych Płock przed KKW Bydgoszcz.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbędą się biegi półfinałowe czwórek mężczyzn i dwójek bez sternika, a po południu od godz. 16.00 będziemy świadkami finałowych biegów spartakiadowych w 6 konkurencjach. (bd)

Porażka tenisistów

Duży zawód sprawili swym kibicom młodzi polscy tenisisti ulegając Szwecji 2:3 w pierwszym meczu turnieju półfinałowego o puchar „Galea” we Wrocławiu. W drugim meczu Francja wygrała łatwo z Austrią 5:0.

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 10 — IV Centralna Spartakiada w wioślarstwie. Biegi półfinałowe. Jezioro Malta.

Godz. 16 — IV Centralna Spartakiada w kajakarstwie. Biegi finałowe Jezioro Malta

Godz. 17 — Warta — Górnik Wałbrzych. Towarzyskie spotkanie piłkarskie. Boisko przy ul. Rolnej.

NIEDZIELA

Godz. 15 — IV Centralna Spartakiada w wioślarstwie. Biegi finałowe. Jezioro Malta.

Godz. 17 — Lech — Lechia Gdańsk. Towarzyskie spotkanie piłkarskie. Stadion na Debcu.

Kto zdobędzie tysięczny złoty czepek?

Kolejny egzamin na „złoty czepek” odbędzie się we wtorek 1 sierpnia. Zbiórka o godz. 15.30 przy mostku (obok wiaduktu) nad jeziorem „Rusałka”

Podczas egzaminu przewidziane jest wręczenie tysięcznego czepek.

Przypominamy, że kandydaci do egzaminu muszą zabrać z sobą dowód osobisty i jedną fotografię. Warunkiem uzyskania specjalnej karty pływackiej jest przeplawienie 1500 m oraz pływanie pod wodą na odległość 15 m. (x)

Praca

Chłopca lat około 17 — wycucze malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodnie warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Uczniów malarskich i cieładników samodzielnych przyjmuję. Mielżyńskiego 20 m. 9. 3692g

Powstaniec wielkopolski znający język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3337g

Przyjmę malarzy, uczniów. Tel. 657-11. 2501g

Młoda osoba do dziecka, 2,5 roku, na przedpołudnie, potrzebna. Kasztelanska 47, godz. 17-19. 3453g

Malarzy uczniów i pracowników fizycznego do warsztatu, przyjmuję. Aleja Wielkopolska 13. 3460g

Trzeba kobieta do dziecka rocznego, na okres 3 miesięcy od 1 sierpnia. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3589g

Przyjmę ucznia warsztat Elektromechaniczny. Poznań, ul. Poznańska 44, B. Kucharski. 2755g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3226g

Sprzedaję

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Skuter Osa 150, sprzedam. Cena 5.000,—, Jackowskiego 49. 3735g

Wózki dziecięce, wtelki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam boksery 7-tygodniowe z metryczką, po srebrnych medalistach. Wiadomość: ul. Szczepanowskiego 6, tel. 463-21. 2531g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Sprzedam nowy Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3698g.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

w Gdyni, ul. Tetmajera 65 (tel. 22-26-24)

PRZYJMUJE ZAPISY MŁODZIEŻY MĘSKIEJ
na rok szkolny 1967/68

do zawodów budowlanych:

murarz — tynkarz, cieśla, betoniarz —
zbrojarz, monter instalacji sanitarnych,
monter konstrukcji żelbetonowych, posadzkarz.

Nauka w podanych zawodach trwa dwa lata. Uczniowie podczas nauki otrzymują wynagrodzenie:

w pierwszym roku nauki — 420 zł mies.
— 500 zł mies.
plus 25 proc. premii.

Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły podstawowej i 15 lat, w zawodach monter konstrukcji żelbetonowych i posadzkarz 17 lat. Szkoła zapewnia kandydatom miejsce w internacie.

Wymagane dokumenty: podania 2 egzempl., życiorys 2 egzempl., 3 fotografie, oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i odpisy 2 świadectwa urodzenia, zaświadczenie lekarskie.

Dokumenty należy przesyłać w terminie do dnia 15. VIII. 1967 r. pod adresem: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Gdynia, ul. Tetmajera 65. K5970

„ŚWIT” naprawia rakiety BADMINGTONA

Zawiadamiamy, że Spółdzielnia Pracy Usługowej „ŚWIT” prowadzi usługi polegające na naciąganiu żyłki nylonowej rakietek do BADMINGTONA. Koszt naciągnięcia łącznie z odwiezieniem rakiety wynosi — 19,80 zł.

USŁUGI NAPRAWCZE WYKONUJĄ

PLACÓWKI SPÓŁDZIELNI „ŚWIT”:

1. placówka nr 4 — ul. Kraszewskiego 9
2. placówka nr 7 — ul. Głogowska 45
3. placówka nr 15 — ul. Głogowska 33
4. placówka nr 17 — ul. Garbary 53
5. placówka nr 42 — ul. Dzierżyńskiego 172
6. placówka nr 44 — ul. Cedrowa 8 (Osiedle Dębice) K5551

WYTWÓRNA

APARATÓW NATRYSKOWYCH

poszukuje wykonawcy uspołecznionego na ciągłą obróbkę tokarską i szlifierską odkuwek wałów wykorbowanych lub szlifowanie wałów po obróbce.

Zgłoszenia i informacje: „WAN”, Gdynia-Redłowo, Łużycka 10, telefon 22-00-31. K5801

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM

Poznań, Stary Rynek 53/54, tel. 534-38

poszukuje MAGAZYNU

o powierzchni do 1.000 m² na terenie m. Poznania.

Objekt winien być murowany, suchy i szczelny. Warunki najmu do uzgodnienia. M5532

Sprzedam ciagnik Zetor K 25, po remoncie. Edmund Zgoliński, Wszembórz, pow. Września. 10329p

Sprzedam pinczarki czarnej, podpalane. Maria Kuńska, Gniezno, Słowackiego 19. 10320p

Sprzedam MZ 250. Tel. 701-09, godz. 13-15. 2691g

Sprzedam radio „Domnante” niemieckie. Listopadowa 28 m. 1, Olszewski. 2709g

„Jawę” CZ 175 — sprzedam. Kaczmarek, Ostrobramska 30. 2709g

Magiel składowy, tanio Łewicki, Rynek Łazarski 9 m. 1. 2728g

Sprzedam pszczoły, 30 uli „Wielkopolskie” z nasadkami. Kazimierz Kowalczyk, Gryfów 31, Czerwonej Armii 57. 2749g

Małą kuchnię komplet, witrzynę i tapczan sprzedam. Nowowiejskiego 21 m. 17a. 2754g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawniej 70). 3336g

Uwaga! Sadzonki truskawek „Holenderskie” — owocujące od pierwszych truskawek do listopada — sprzedaje Józef Tukał, Flewiska, ul. Zbożowa 2. 3447g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, pokój, kuchnię, z łazienką, w mieście Gryfów Śl., blisko Świeradowa Zdroju, woj. Wrocław, na podobne lub inne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2704g.

Pani — członek spółdzielni, poszukuje pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2688m.

„Zastawę”, sprzedam w idealnym stanie. Oglądając parking koło Merkurego po godz. 15. 3070g

Pani — członek spółdzielni, poszukuje pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2688m.

Pracująca panna, poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3672m

Dnia 27 lipca 1967 r. odszedł od nas na zawieszę, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek i szwagier

Jan Paweł Kapala

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm. o godz. 12 na cmentarzu regionalnym na Miostowie (Główna).

W smutku pogrążona

RODZINA 3801g

ZŁOŻONE KUPONY

„K O Z I O Ł K O W”
na jutrzejszą grę to poza dużą wygraną i premią zapewniony udział w losowaniu nagród miesięcznych. K6038

Przetargi

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary nr 101/111 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie:

1. demontaż 2 kotłów parowych typ ES-KA-32 o pow. ogrzew. a 45 m², ciśn. 0,5 atm.,
2. montaż 2 kotłów parowych typ SZIIg o pow. ogrzew. a 65 m², ciśn. 0,7 atm.,
3. licowanie 400 m² ścian wewn. płytkami przybor-skimi z wykućm zniszczonych, z powierzchniowego materiału (płytki),
4. naprawa 150 m² posadzki płytami granitowymi z powierzchniowego materiału (płyty granitowe),
5. DRUGI PRZETARG na smołowanie dachu z naprawą rynien w podległym warsztacie nr 1. Termin wykonania — 30 sierpnia 1967 r.,
1. prac malarskich,
2. smołowanie dachu i naprawa rynien w budynku mieszkalnym — przyzakładowym, przy ul. Bóż-niezej. Termin wykonania — 15 września 1967 r.,
1. DRUGI PRZETARG na smołowanie dachu magazynu w Czerwonaku k. Poznania,
2. smołowanie dachu działu rozbiórki mięsa,
3. naprawa dachu (przełożenie dachówek) budynku przedszkola,
4. TRZECI PRZETARG na wykonanie robót murarskich mag. w Czerwonaku. Termin wykonania — 11 września 1967 r.,
1. DRUGI PRZETARG na naprawę główną wraz z legalizacją:

6 sztuk wag pełnouchylnych, nośn. p 750 kg, 1 wagi pełnouchylny, nośn. 1.500 kg, 1 wagi wiszącej, złożonej, przesuwnikowej, nośn. 1.500 kg — zainstalowanych w mag. żywności. Termin wykonania — 30 sierpnia 1967 r.

Blizszych informacji udzieli Pion Techniczny — telefon 516-92.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg”, należy nadsyłać pod podanym adresem w terminie 7-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5803

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne Przemysłu Terenowego w Poznaniu — Ośrodek Postępu Technicznego w Swarzędzu — ul. Nowy Świat nr 10 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na:

1. wybudowanie i wyposażenie trafostacji,
2. położenie kabla o długości 1,5 km.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika przedsiębiorstwa w Swarzędzu, Nowy Świat 10. Termin wykonania do dnia 15 października br.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem przedsiębiorstwa.

Po tym terminie nastąpi otwarcie ofert, w którym mają prawo brać udział oferenci.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K5933

3-pokojowe mieszkanie, komfort, kwaterunkowe. Bolesławiec, zamienię w 2 lub 3-pokojowe w województwie poznańskim. Marian Talaga, Bolesławiec Śląski, Fabryczna 2/8. K5889

Kupię domek albo piętrowy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2665g.

Sprzedam domek 3-pokojowy, nowy, cały podziwiony. Informacje: Szamotyły, ul. Łąkowa 3. 10313p

Sprzedam dom z piekarnią — wolne mieszkanie w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska. Wiadomość: Krotoszyn, tel. 756. 10318p

Sprzedam parcelę pod budowę domu jednorodzinnego — Osiedle Plewiska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2680g.

Sprzedam z powodu choroby, gospodarstwo rolne z budynkami, w powiecie pilawskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2716g.

Wolny dom z sadem w Poznaniu — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2723g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny, parcela budowlana, ogrodnicza — sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. 3246g

Parcela 650 m bliźniacza zabudowa, ul. Słoneczna 85.000 zł, parcela 1.000 m² bliźniacza zabudowa, ul. Dąbrowskiego 110.000 zł, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3693g

Sprzedam domek z ogrodem Poznań-Malta, z zamianą na małe mieszkanie. Informacje: Nad Wierzbakiem 24 m. 16. 2586g

Wzemię w dzierżawę ziemię do 0,5 ha w Poznaniu, zabudowaniami lub bez. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2693g.

Wzemię w dzierżawę gospodarstwo rolne, względnie samą ziemię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2630g.

Sprzedam w Swarzędzu działkę budowlaną uzbudowaną, zadzwoniła, 1200 m². Kmiecik, Swarzędz, Niezłomnych 19. 2645g

Działkę sprzedam. Dębica, Wiadomość: Gwardii Ludowej 59 m. 10 — Borelkowscy. 2654g

Sprzedam działkę budowlaną, Leszno Wlkp., ul. Piaskowa 4. 10330p

Działkę 3500 m², ogród, zabudowania elektryfikowane, oraz działki budowlane w Skulsku, pow. Konin, sprzedam. Łucja Czarz, ul. Konńska — oglądać 2-15. VIII. 10323p

Sprzedam dom jednorodzinny, z powodu starości w Marzenniu, pow. Września. Władysław Marzał. 10317b

Sprzedam gospodarstwo — własność o pow. 35 ha, w tym 12 ha gruntów ornych, 6 ha łąki — reszta lasy. Gospodarstwo elektryfikowane. Budynki w bardzo dobrym stanie. Klara Stronka, Międzybóże. 10314p

Wdowiec lat 60, bezdzietny, dobrze sytuowany, pozna wdowę lub pannę do lat 50. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2607g.

Matrymonialne

Kawaler przystojny, po-sterdzistwie, wykształcenie zawodowe, sytuacja, posiadający nieruchomości, pozna zgrabną, kulturalną, niezależną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2670g.

Wdowiec lat 60, bezdzietny, dobrze sytuowany, pozna wdowę lub pannę do lat 50. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2607g.

Franciszek Wizar

W Zmarłym stracił b. długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca 1967 r. o godz. 16 na cmentarzu w Smochowicach.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY oraz WSPÓŁPRACOWNICY Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto. M6105

Redakcja Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefon: 611-21, łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18, sekretarz naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-43; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejsc 658-39; redakcja nocna 430-73, 471-84, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

Praca

Chłopca lat około 17 — wycucze malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodnie warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Uczniów malarskich i cieładników samodzielnych przyjmuję. Mielżyńskiego 20 m. 9. 3692g

Powstaniec wielkopolski znający język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3337g

Przyjmę malarzy, uczniów. Tel. 657-11. 2501g

Młoda osoba do dziecka, 2,5 roku, na przedpołudnie, potrzebna. Kasztelanska 47, godz. 17-19. 3453g

Malarzy uczniów i pracowników fizycznego do warsztatu, przyjmuję. Aleja Wielkopolska 13. 3460g

Trzeba kobieta do dziecka rocznego, na okres 3 miesięcy od 1 sierpnia. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3589g

Przyjmę ucznia warsztat Elektromechaniczny. Poznań, ul. Poznańska 44, B. Kucharski. 2755g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3226g

Sprzedaję

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Skuter Osa 150, sprzedam. Cena 5.000,—, Jackowskiego 49. 3735g

Wózki dziecięce, wtelki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam boksery 7-tygodniowe z metryczką, po srebrnych medalistach. Wiadomość: ul. Szczepanowskiego 6, tel. 463-21. 2531g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Sprzedam nowy Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3698g.

Samochody

Sprzedam samochód — LKW, nia chodzie. Poznań, pl. Asnyka 2 m. 5, godz. 16-19. 2821g

„Zastawę”, sprzedam w idealnym stanie. Oglądając parking koło Merkurego po godz. 15. 3070g

Pani — członek spółdzielni, poszukuje pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2688m.

Pracująca panna, poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3672m

Praca

Chłopca lat około 17 — wycucze malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodnie warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2413g.

Uczniów malarskich i cieładników samodzielnych przyjmuję. Mielżyńskiego 20 m. 9. 3692g

Powstaniec wielkopolski znający język niemiecki, francuski i angielski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3337g

Przyjmę malarzy, uczniów. Tel. 657-11. 2501g

Młoda osoba do dziecka, 2,5 roku, na przedpołudnie, potrzebna. Kasztelanska 47, godz. 17-19. 3453g

Malarzy uczniów i pracowników fizycznego do warsztatu, przyjmuję. Aleja Wielkopolska 13. 3460g

Trzeba kobieta do dziecka rocznego, na okres 3 miesięcy od 1 sierpnia. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3589g

Przyjmę ucznia warsztat Elektromechaniczny. Poznań, ul. Poznańska 44, B. Kucharski. 2755g

Nauka

Profesorowie przygotowują uczniów szkół podstawowych i średnich do egzaminów poprawkowych. Rawicka 108. 49297g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 3226g

Sprzedaję

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 2073g

Skuter Osa 150, sprzedam. Cena 5.000,—, Jackowskiego 49. 3735g

Wózki dziecięce, wtelki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam boksery 7-tygodniowe z metryczką, po srebrnych medalistach. Wiadomość: ul. Szczepanowskiego 6, tel. 463-21. 2531g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 1847g

Sprzedam nowy Poltax. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3698g.

Samochody

Sprzedam samochód — LKW, nia chodzie. Poznań, pl. Asnyka 2 m. 5, godz. 16-19. 2821g

„Zastawę”, sprzedam w idealnym stanie. Oglądając parking koło Merkurego po godz. 15. 3070g

Pani — członek spółdzielni, poszukuje pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2688m.

Pracująca panna, poszukuje pokoju przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3672m

Praca

Chłopca lat około 17 — wycucze malowania dekoracyjnego, zapewnia się dogodnie warunki pracy i płacy — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2413g.

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Serwis Piotrusz”; MARCINEK — g. 11 „Teatrzyk Jeana”. Pozostałe — przerwa urlopową.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Ostatni brzeg” (USA 16 L.); APOLLO — g. 15.30, 18 „Zwariowana noc” (pol. 11 L.); g. 20.15 „Darling” (ang. 18 L.); BAŁTYK — g. 10, 12.30 „Tomcio Paluch” (USA 7 L.); g. 15.30, 18, 20.15 „Małżeństwo po włosku” (wł. 16 L.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Upiór w Morrisville” (czes. 14 L.); GONG — g. 10, 12 „Diabeł morski” (radz. 12 L.); g. 16, 18, 20 „Walizka z milionami” (fr. 14 L.); GRUNWALD — g. 16 „Krzyżacy” (pol. 12 L.); g. 19.30 „Kontrybucja” (pol. 16 L.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Francja naprzód” (fr. 11 L.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 17, 19 „Samy na wyspie” (jug. 14 L.); MINIATURA — g. 17.30, 20 „Pan do towarzystwa” (fr. 16 L.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niezlomny Wiktor” (USA 11 L.); OSIEDLE — g. 16 „Mąż swojej żony” (pol. 12 L.); g. 18, 20 „Miłość surowo wzbroniona” (weg. 16 L.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Chewskowa ballada” (radz. 14 L.); PALACOWE — g. 15 „Dzieci don Kichota” (radz. 11 L.); g. 17.30, 20 „Casanova-70” (wł. 16 L.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Tygrysy na pokładzie” (radz. 7 L.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kat” (hiszp. wł. 16 L.); RUSALKI (Swarczewo) — remont; SCALA — g. 16, 18 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 L.); g. 20 „Bokser” (pol. 14 L.); TEŻCZA — g. 15, 17.30, 20 „Ten wstrętny celnik” (fr. 16 L.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 L.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.45, 19.15 „Długie łodzie Wiktorów” (ang. 14 L.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Osiedlać wiatr” (USA 14 L.); Letnie ASTRA (ul. Słowackiego) — g. 21 „Hrabia Monte Christo” (fr.); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — g. 21 „Klimaty” (USA); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Powrót na ziemię” (pol. 16 L.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — Wystawa PKWN g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Sątry orężem rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych” — Poznań, Warszawa i Kraków — godz. 9-19.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna B. Miedzy pt. „Mój przyjaciel pies i inni” — godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenał) — Wystawa malarstwa Fredy Bondi (Brazylia) g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.
Stała wystawa mebli — Swarczewo ul. Wrzesińska 28, g. 9-17.

DYZURY

Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka, interna, chirurgia (ul. Garbary 11, tel. 510-21).
Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego, ul. Kórnicka 8, telefon 707-19, ul. Kasprzaka 16, telefon 612-71.
Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 7/9, tel. 536-21) — chirurgia dzieci, do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefon 666-66.
Ambulatoria: (ul. Chełmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7-23); pediatryczne (godz. 15-23); stomatologiczne (godz. 18-7); chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103); telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 83 i Starolecka 79 (dysur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

Dalsza przebudowa szpitala przy ul. Szkolnej

Jednym z najstarszych obiektów szpitalnych w naszym mieście jest budynek Szpitala Miejskiego im. J. Strusia przy ul. Szkolnej. Od dłuższego czasu prowadzona jest w nim systematyczna przebudowa i modernizacja pomieszczeń.

Ostatnio oddano do użytku nowoczesna izba przyjęć. Już za kilka tygodni rozpoczyna się następna faza, przebudowy szpitala, która obejmuje pomieszczenia znajdujące się w budynku na narożniku ulic: Szkolnej i Walki Młodych, tam gdzie dotychczas mieściła się Szkoła Pielęgniarek. 20 sierpnia br. przenosi się ona na ul.

Warzywa i owoce dla Poznania

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza od wielu lat zajmuje się dostarczaniem na nasze stoły warzyw i owoców. Na ogół poznaniacy nie mogą narzekać na zaopatrzenie w te tak potrzebne organizmowi ludzkiemu produkty. Terenem działania Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej to powiaty: poznański, szamotulski, obornicki, trzciński, czarnkowski, część choźdzkiego oraz miasta: Poznań i Piła. Za pośrednictwem 12 stałych i 14 sezonowych punktów skupu trafiają na rynek uprawiane w tych rejonach warzywa i owoce. Zdecydowana większość warzyw jest już wcześniej zakontraktowana przez Spółdzielnię, która po magu rolnikom i ogrodnikom w uprawach, załatwia im kredyt bankowy itp. Ta forma współpracy jest wygodna zarówno dla Spółdzielni, która już wcześniej orientuje się na co może liczyć i dla producenta mającego w ten sposób zapewniony zbyt. Ten ostatni za warzywa kontraktowane otrzymuje wyższą cenę od tych ogrodników, którzy dostarczają w ramach tzw. wolnej sprzedaży. Szkoda, że w województwie poznańskim zbyt jeszcze mało ogrodników stara się przechowywać warzywa aż do wiosny następnego roku, tak jak to się dzieje np. w okresie wiosennym łatwiej można kupić kapustę czy marchew, niż w Poznaniu. Naturalnie ogrodnik dostarczający warzywa na wiosnę otrzymuje o wiele wyższą cenę.

Jeżeli chodzi o owoce, to tylko około 20 procent skupowanych jest w ramach kontraktacji. Żeby temu zaradzić Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza wprowadza od tego roku kontraktację całych sadów powyżej 1 ha powierzchni. PGR-om i ogrodnikom indywidualnym udzielane będą kredyty na zakładanie dużych sadów. W ten sposób będzie można polepszyć zaplecze owocowe dla Poznania.

Wspomniana Spółdzielnia oprócz zaopatrywania poznańskiego rynku zajmuje się również wysyłaniem warzyw i owoców poza granice naszego kraju. W 1966 r. np. wyeksportowano ponad 80 ton agrestu. Głównymi odbiorcami są: NRD, CSRS, Szwecja, Holandia i Berlin Zachodni. (s)

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18; 8.15 Pogodne mel.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Moz. rytmów i mel.; 10 „Lipiec 44” fragm. książki T. Szymanieckiego; 10.20 g. muz. czeskiej; 11 Konc. rozr.; 11.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce lud.; 12.10 Pod niebem Paryża; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.20 Gra Ork. Mandolin. Rozgl. Łódzkiej PR; 14 „Czy znasz tę książkę” zag. liter.; 14.30 „Co się Wam w tej aud. najbardziej podoba”; 15.05 Konc. rozr.; 15.30 „Po wrót do utraconego raju” aud. K. Mellon; 16 „Popół z młodocianą”; 18.40 „Kwadran z dedykacją” — zapow. progr. „Popół z młodocianą”; 19 Piosenki z piętą; 19.10 Publ. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muz. po kraju — aud. st. muz.; 20.30 Wiosna lit.-muz.; 20.31 Konc. znanych ork. rozr.; 21 Chwila próby — „Ogród padyszaka”; 21.47 Chwila poezji; 22.06 W paru słowach — Inteligencja kwiatów; 22.38 Mel. i pios. w barwach nocy; 23.10 Wiad. sport.; 23.15 Gra Zes. J. Miljana; 23.35 Z nagrań pod dyr. H. von Karajana; WIADOMOSCI: 5, 8, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Po jednej piosen.; 8.25 Aud. dokument.; 9 Mel. rozr.; 9.20 Muz. bal.; 9.50 „Głęboki piór” — „O strojach białogł

Mostowa. Szkoła zajmie dom po zlikwidowanej Szkole Asystentek Pielęgniarek. We wrześniu w budynku na narożniku ulic: Szkolnej i Walki Młodych rozpoczyna się roboty, które wykonywać będą ekipy pracowników Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Stare Miasto.

Po zakończeniu adaptacji, która potrwa długo, bo do końca 1968 roku, do nowych pomieszczeń przeprowadzi się oddział neurologiczny. Mieści się on obecnie w starym budynku przy ul. Grobla. Po przeniesieniu oddziału neurologicznego liczyć będzie 70 łóżek. Poza tym zorganizowane zostaną 3 nowe oddziały Szpitala Miejskiego im. J. Strusia: internistyczny, laryngologiczny dziecięcy oraz reumatologiczny. Te 3 oddziały będą dysponowały w sumie 105 łózkami. W ten sposób dzięki adaptacji poszokalnych pomieszczeń Poznań otrzyma nareszcie oddział reumatologiczny z prawdziwego zdarzenia. Jest to ważne, gdyż w naszym mieście jest bardzo dużo w porównaniu z innymi rejonami kraju. Chorzeń reumatologicznych. Dotychczas chorzy ci leczeni byli ambulatoryjnie, lub na oddziałach internistycznych. Po otwarciu oddziału laryngologicznego dziecięcego będzie można znacznie skrócić czas oczekiwania na wycięcie migdałków u dzieci. Obecnie trwa on kilka miesięcy. Klinika psychiatryczna, która również mieści się przy ul. Grobla, już w przyszłym roku przeniesie się do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Świerczewskiego.

Na wstępie wspominaliśmy o zakończonej już modernizacji izb przyjęć. Nie załatwiono została jednak sprawa wjazdów karetek pogotowia na teren szpitala. Chodzi o zlikwidowanie wreszcie zwyżki przenoszenia chorego do izb przyjęć, z karetki stojącej na ulicy. Będzie to możliwe dopiero po zakończeniu budowy nowej kolumny szpitalnej, co nastąpi również w przyszłym roku. Na razie materiały budowlane i wykopy pod kolumnę uniemożliwiają wjazd.

Ostatnia z wewnątrzszpitalnych inwestycji jest modernizacja sali wykładowej. Będzie ona zradiofonizowana oraz otrzyma urządzenia telewizyjne, kinowe itp. (s)

odpowiadamy

Barbara — Zasilek rodzinny przysługujący pracownikowi na dziecie nie pracujące zarobkowo i pozostające na utrzymaniu pracownika — do ukończenia 16 roku życia, a jeżeli kształcą się w Liceum Ogólnokształcącym i nie pobierają stypendium — do ukończenia 19 lat życia. (1681)

skich” fragm. książki Wł. Łozińskiego „Życie polskie w dawnych wiekach”; 10.05 3x15 min. ork. i zesp. rozr.; 10.50 „Cichy Don” odc. 26 pow. M. Szołchowa; 11.10 Fel. M. Kofy; 11.20 Poranny konc. chop.; 12.25 Muz. rozr.; 12.50 Mówi Technika; 13.30 Mel. rozr.; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre.; 14 Rep. z I Festiwalu Muz. i Pios. Zol.; 14.45 Muz. lud. różnych nar.; 15 Muz. rosyjska; 15.30 „Sowy, mądre ptaki” słuch. J. Edwardsa; 16.05 Publ. międzynarod.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Rep. z podr. po NRD; 18.25 Muz. do tańca; 18.45 Mel. roz. 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.30 Konc. z nagrań Ork. PR w Krakowie; 21.27 Kronika sport.; 21.40 Gra Pozn. Piętn. Rad.; 22 Radiokab. Trzy po trzy 190; 23 Rewia ork. i zesp. tan.;

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III na UKF 66,62 MHz: 18 Progr. wieczoru; 18.05 Do wyboru — turniej płyt i mel.; 18.45 7 dni w 900 sek.; 19 San Remo inache; 19.25 „Skandal w Chloemerle” odc. 6 pow. G. Chevallier; 9.35 Tylko po hiszpańsku; 19.50 Rad. Studio Piosenki — opr. J. Borkowski; 20.15 „Wagabunda” opr. E. Elbanowskiej; 20.45 Tylko po rosyjsku; 21.10 Reportaż na upał — aud. A. Wojterzanki; 21.25 Tylko po franc. 21.40 Eine Kleine Beate Musik; 21.50 Opera tygodnia — K.

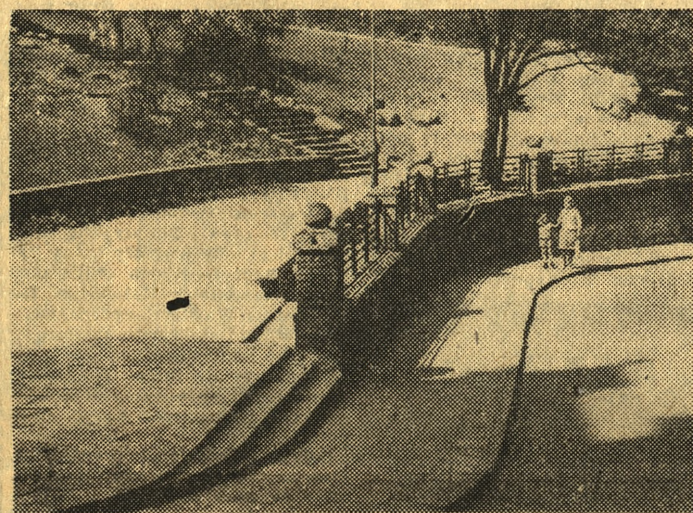
Wód gazowanych pod dostatkiem

Niedawno jedna ze śląskich gazet zamieściła wiadomość o tym, że w Katowicach wykryto dwie nieczynne wytwórnie wód gazowanych. Nie ma przecież z pewnością w Polsce regionu, który potrzebowałby bardziej tych napojów — w okresie lata — niż Śląsk. Na szczęście nie grożą nam podobne kłopoty. Jak nas poinformowano w Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych, zaopatrzenie w wody sodowe, syfony i wody mineralne jest w bieżącym roku niezłe. Jedyny kłopot, w okresie największych upałów, stanowi brak dostatecznej liczby środków transportowych PWPS czyni starania o powiększenie bazy transportowej w Wydziałach Handlu i Komunikacji Prezydium RN Poznania. Oby z pomyślnym skutkiem! (ad)

Góra Przemysła — uporządkowana

Okolice Starego Rynku stoją się coraz ładniejsze. Wiele domów m. in. przy ul. Wrocławskiej otrzymało nową szatę. Z niektórych jezdni usunięto tzw. „kocie lby”, a pojawił się asfalt. Wolne tereny zamienia się na skwerki, lub place zabaw. Centrum zyskało jeszcze jedno przyjemne miejsce spacerowe. Jest nim otoczenie Góry Przemysła. Na zdjęciu: uporządkowane alejki wokół Góry Przemysła.

Fot. — K. Przychodzki



Wandalizm

Niedawno po obu stronach ul. Grochowskiej (na odcinku od ul. Ryckerskiej do ul. Świerczewskiego) założono nowe trawniki. Prace wykonał Dzielnicowy Rejon Dróg i Zieleni Grunwald, który dołożył starań by trawniki stały się ozdobą tej ulicy.

Niestety, wielu przechodniów, zwłaszcza mieszkańców osiedla im. K. Świerczewskiego, przechodząc na drugą stronę jezdni, omija miejsca na ten cel przeznaczane, i depte trawniki. Nie tylko dzieci tak postępują, lecz także dorośli. Na ten temat napisał do nas jeden z Czytelników p. C. K., który nie może pogodzić się z

echa naszych publikacji

Drobna usługa nieopłacalna?

Przed dwoma tygodniami pisałyśmy w felietonie pt. „Zrób to sam... ale w domu” o sposobie odpowiadania klientom w punkcie usługowym Meblarskiej Spółdzielni Pracy. Otrzymałyśmy właśnie uprzejmą (w odróżnieniu od obsługi wyżej wspomnianego punktu) odpowiedź Zarządu rzecznej Spółdzielni, która w całości przytaczamy, aby w niczym nie zniekształcić intencji autorów. Piszemy oni:

„W placówce naszej przy ul. Kasprzaka posiadamy nogi toczące z drewna bukowego. Na miejscu nie ma tokarni i pracowników nie mogliśmy klientowi na poczekaniu dostarczyć nogi tocznej z drewna dębowego.

Klejenia różnych elementów mogą klienci sami dokonać w naszym punkcie majsterkowania, a jeśli to ma być wykonane przez naszą Spółdzielnię to, niestety zobowiązani jesteśmy kolejno realizować wszelkie zamówienia. W tym stanie rzeczy nie stwierdzamy uchybień ze strony naszego personelu, lecz mimo to udzieliliśmy ponownie instrukcji o kulturalnej obsłudze klientów”.

Koniec, kropka! uchybień nie stwierdzono, ba nawet poinstruowano o potrzebie grzecznego obchodzenia się z klientami. Wszystko niby w porządku, tylko jest pewne ale. Otóż klient nie żądał wcale nogi dębowej, jak mu się to obecnie usiłuje wmówić. Po co zresztą miał żądać, skoro stółek nie jest wcale dębowy. Skąd miał tę pewność ekspert z punktu „Zrób to sam”, skoro na sporny stółek rzucił jednym okiem przez ramię ze znacznej odległości. Wca le też klienta nie poinformował, że w punkcie są nogi z drewna bukowego. Klientowi by całkowicie odpowiadały, gdyż nie jest wymagające.

Co zaś do klejenia, to klient chętnie by to zrobił sam, gdyby

mu ktoś w punkcie rzeczą ułatwił. Personel łącznie z p. kierowniczką, wcale nie kwapił się z obsługą klienta.

Punkt został zrehabilitowany w oczach zarządu Spółdzielni, ale chyba nie w oczach klienta, który nadal rozumieć nie może, dlaczego to w punkcie usługowym o trzyosobowym personelu, nie może na poczekaniu załatwić drobnej naprawy za 10 złotych. Może to się punktowni nie opłaca?

PS. Czemu to punkt „Zrób to sam” posiada na składzie tylko nogi z drewna bukowego Czyżby brakowało odpadów innych rodzajów drewna na takie drobiazgi. Zaopatrzenie kiepskie czy też niefrasobliwość obsługi?

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ Lokatorzy domu przy ul. Borysława 40 pytając kiedy mogą się dziewać się naprawy światła, które rego nie mają od 22 bm.

▲ Mieszkańcy Naramowic prosząc o zasypanie wyrwy na jezdni przy ul. Naramowickiej i Boży-mira.

▲ F. A. prosząc, w imieniu mieszkańców osiedla Nowy Świat, o otwarcie jednego na tymże osiedlu sklepu spożywczego, który zamknęto dwa tygodnie temu z powodu inwentury.

▲ Hubert Szewca żaląc się na punkt naprawy „Foto-Optyka” przy ul. Paderewskiego, w którym 17 czerwca oddał do naprawy aparat fotograficzny. Mija lipiec, a aparat jeszcze leży nie naprawiony chociaż termin odbioru wyznaczono na 20 czerwca.

▲ Abonent telefonu nr 448-13 dziękując miłej pani z Dyrekcji Miejskich Telefonów z ul. Bułgarskiej za telefoniczne przypomnienie o niezapłaconym rachunku, którego termin już upłynął. Jak to sympatycznie, że przed wyłączeniem telefonu przypomina się abonentom o uregulowaniu opłaty, zaoszczędzając w ten sposób im i sobie zbędnych kłopotów.

INFORMUJEMY

Miejskie Koło PTTK organizuje 30 bm. wycieczkę krajoznawczą do Chodzieży. Zbiórka uczestników na Dworcu Zachodnim o godz. 6.30.

Zarząd Oddziału ZBoWiD Wilda prosi wszystkich oficerów zawodowych, którzy pełnią służbę w Wojsku Polskim co najmniej przez 20 lat oraz podoficerów zawodowych, pełniących służbę co najmniej przez 15 lat, uczestników I i II wojny światowej oraz kampanii wrześniowej, zamieszkałych obecnie w dzielnicy Wilda, o zgłoszenie się w sprawach rentowych w sekretariacie Zarządu ul. Dzierżyńskiego 187 we wtorek i czwartki w godzinach od 17 do 19.

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. 31. 7. 67 r. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Stalingradzka od Nowowiejskiego do Fredry lewa strona oraz od Chopina do Fredry prawa strona. Noskowski, Kościuski od Libelta do Czerwonej Armii, Fredry od Kościuski do Lampego, Czerwonej Armii od Kościuski do Lampego, 1. 8. 67 r. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Niezłomnych od Ogrodowej do Marchewskiego obie strony oraz do Towarowej prawa strona, Ogrodowa od nr 8-12 lewa strona, Marchewskiego od Niezłomnych do Powstańców Wielkopolskich prawa strona, Kościuski od Niezłomnych do Browaru, Dzierżyńskiego od Kwiatowej do Marchewskiego oraz 2. 8. 67 r. w godz. od 8 do 14 dla ulic: Głogowska od Engla do Śniadeckich, Engla od Głogowskiej do Bogusławskiego, Matejki od Siemiradzkiego do Engla, Kniewskiego od Głogowskiej do Matejki oraz do Drużbackiej, Strusia od Głogowskiej do Małkiewskiego, Berlińskiego, Karłowicza od Głogowskiej do Małkiewskiego, Małkiewskiego nr 1-7 Gąsiorowskich od Głogowskiej do Małkiewskiego prawa strona. M5402

Na dobranoc śpiewa Tadeusz Chyła.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Sprawcy nieznani” — film wł.; 11.45 — „Przełwa”; 17.20 — Program dnia; 17.25 — Program tygodnia; 17.40 — „Radar” wojsk, przegl. film; 17.50 — „Wiadomości”; 17.55 — „Przygoda i my” — film radz.; 19 — Rozmowa o książkach; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Wędrowni po Holly wood” film USA; 20.55 — „Wesołym miasteczkiem” — progr. rozr.; 21.45 — Dziennik; 22 Wiad. sport.; 22.10 „Sprawcy nieznani” — film wł.; 23.50 — Program na jutro.

NIEDZIELA: 12 — Program dnia; 12.05 — „Przypomnimy razdym”; „Zbierny drugi pokos siana” (W-wa); 12.15 — Polska Kronika Film; 12.25 — Wiadomości; 12.35 — „Nowi sąsiedzi” — film z s. „Koi, który mówi”; 13 — Kino Przygoda — „Dziadek Kilian i ja” — film czech.; 14.30 — Przemiany; 14.55 — Teatrzyk w koszu: A. Korta, W. Szerewicz i J. Wilkowski — „Cudzie piosenki”; 15.40 — Zawody ratowników — rep. TV; 16.20 — „Doktor Mateusz” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 16.35 — Marcello Mastroianni z cyklu „Portrety”; 17.25 — „Parki Narodowe” — teleturizm; 18.25 — Wiosna z baletem angielskim — film cz. II; 19 — Słownik wyrazów obcych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — Soponkie Festiwal Piosenki — koncert i prowadzenie I. Dziedzic; 21.05 — Film fab. franc. „Fatszyw”; 22.25 — 22.55 — Niedziela sportowa; 22.55 — Wyniki losowań PGL „Koziołki” + progr. na jutro.

TV zastrzega prawo zmian w programie.